

Na oścież

Miesięcznik Parafii Matki Bożej Królowej Męczenników

Nr 7-8 (96)

Bydgoszcz-Fordon, lipiec-sierpień 2002

Rok X

*Zatrzymaj się
na chwilę
odetchnij
pięknem świata*

*zatrzymaj się
na chwilę
zauważ swego
brata*

*Zatrzymaj się
na chwilę
nad tym
co w sercu kryjesz*

*zatrzymaj się
na chwilę
i pomyśl
po co żyjesz*



PIESZO I PROMIENIŚCIE

Tematem wiodącym wydania jest kolejna próba odczytania znaczenia wyrazu dom. Czy udało się zrealizować ten zamysł? Z pewnością tak, choć ocenę wystawią Czytelnicy.

O domu mówi się w „Rozmowie miesiąca”. Jest to bardzo specyficzny dom - dom pomocy w cierpieniu, ofiarowany nam przez panią Sue Ryder. Dom ten stoi po sąsiedztwie Regionalnego Centrum Onkologii.

Inne spojrzenie na dom dają teksty z wizyt misjonarzy w naszej parafii, tj. ks. Salutarisa z Tanzanii i brata Leonida z Ukrainy. Obaj przedstawiają swoje miejsce na ziemi. Do nich dołącza głos misjonarza o. Ricardo z dalekiej Brazylii, gdzie obecnie panuje tam „zima”.

Jeszcze inaczej dom opisuje IrenaG, która nawiązuje do tego, jak ważna jest umiejętność zamieszkania pod wspólnym dachem w domu wielorodzinnym.

O poszanowaniu Domu Bożego piszą Marszałek i Ryszard - w liście do Redakcji.

Zupełnie specyficznym domem jest Dom Jubileuszowy, dom, który powstaje dzięki zaangażowaniu wielu ludzi. Widoczny jest już znaczny postęp na jego budowie. Oby jak najszybciej udało się to dzieło ukończyć na pożytek parafian i nie tylko parafian.

Widzimy, jak wieloznaczeniowe jest pojęcie domu. Warto jeszcze dodać, że specyficznym domem jest Lednica i to co się wokół niej dzieje. Niech "Ambasada Lednicy", która powstała w miesięczniku, pokazuje "udomowienie" młodych w tym miejscu Polski. Niech dzielą się świadectwem przeżyć i owocami lednickich spotkań.

O domu mogą też mówić pielgrzymi, którzy piechotą, co roku zmierzają na Jasną Górę. Ten ich pielgrzymi dom - to dom dawania i dom brania, dom przynoszenia ducha i dom dachu nad głową, dom życzliwości gospodarzy.

Dom Świętej Rodziny opisuje kolejny odcinek z cyklu „Święta Matki Bożej”.

Niech zwieńczeniem tych refleksji będzie, jakże ważne porzekadło - "Gość w dom, Bóg w dom".

Dobrych wakacji.

FRED

W NUMERZE M.IN.:

Brat Leonid ... (str. 4)

Salutaris Mpinge (str. 5)

Święta Matki Bożej [7] (str.6)

Ambasada Lednicka - „Woda w Wino” (str. 9)

Fordoński Ikar (str. 11)

Przeczytajmy Biblię w rok (str. 12)

Ludzie z pomnika [55] (str. 14)

W NASTĘPNYCH NUMERACH:

O pielgrzymowaniu do Częstochowy

Dokumenty III Synodu ...

Pielgrzymka do Fary w Bydgoszczy

Ambasada Lednicka

Błogosławiony Alfons Mazurek

Ludzie z pomnika

Święta Matki Bożej

Przeczytajmy Biblię w rok

1 str. okładki

- Słowa znanej piosenki religijnej, fot. Mietek

Tam przemienił się wobec nich: Twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. (Mt 17, 2)

Od 27 lipca do 6 sierpnia 2002 będzie trwała pielgrzymka piesza na Jasną Górę. Wybiera się tam spora grupa naszych parafian. Oto garsć informacji:

OGÓLNE INFORMACJE

Pielgrzymka piesza poprzez konieczność poniesienia pewnych ofiar ma przede wszystkim charakter pokutny. Dlatego od samego początku należy się liczyć z pewnymi niewygodami oraz z trudem pielgrzymowania wynikającym z codziennego słońca, może deszczu a może zbyt krótkiego wypoczynku. Pielgrzymka ta jest nazwana Promienistą, ponieważ z różnych miejsc Archidiecezji wychodzą samodzielnie, niezależne w wędrowaniu grupy, które jednak wspólnie przychodzą 5 sierpnia przed oblicze Pani Częstochowskiej. Natomiast 6 sierpnia przewidziane jest wspólne zakończenie Pielgrzymki Promienistej i Archidiecezjalnej.

PRZYGOTOWANIE DO PIELGRZYMKI?

Przede wszystkim warto jest przygotować się kondycyjnie. W zależności od potrzeb, odpowiednio wcześniej rozpocząć spacer, aby przyzwyczaić właściwe mięśnie. Konieczne wydaje się wcześniejsze chodzenie w butach, które będą służyły na pielgrzymce. Tradycją pielgrzymki (jej powaga) jest to, iż nie chodzimy wydekoltowani czy półnaczy, stąd też należy przygotować odpowiednie bluzy, koszule, luźne (nie obciste) spodnie.

CO NALEŻY KONIECZNIE ZABRAĆ?

Na trasie generalnie jesteście goszczeni przez mieszkańców, ale też i niekiedy jesteście zdani na siebie. Potrzeba zatem zabrać:

- pewną gotówkę na zakupy,
- podręczny mały plecak,
- puszki konserwowe i inne przybory: metalowy kubek, sztućce
- bieliznę na zmianę, czapkę, chustkę na głowę, okulary
- środki higieny osobistej,
- karimatę albo materac, śpiwór,
- ciepłe ubranie, płaszcz przeciwdeszczowy, wygodne buty,
- szczególnie obowiązkowe jest posiadanie bandaży, opasek elastycznych i leków przeciwbólowych, zasyпки do nóg, maści na odciski,
- legitymację szkolną, książeczkę zdrowia ewentualnie nr PESEL
- wskazany jest aparat fotograficzny, różaniec, gitara dla "muzykujących", oczywiście: dobry humor, szeroki uśmiech i kondycja.
- prowiant na pierwszy dzień Pielgrzymki.

ILE KOSZTUJE PIELGRZYMKA?

W związku z tym, że razem z grupą -jedzie samochód ciężarowy, który wiezie bagaże niepotrzebne w czasie dnia, samochód osobowy, że pielgrzymi muszą zostać ubezpieczeni oraz trzeba pokryć pewne koszty

organizacyjne, wcześniejszy objazd trasy, w tym roku ustalono koszt udziału w pielgrzymce na 70 zł + 20 zł za nocleg w Częstochowie. Gdyby z jednej rodziny szło więcej osób, to każda następna płaci 40 zł +20 zł za nocleg.

KTO MOŻE PIELGRZYMOWAĆ?

Aby stać się uczestnikiem grupy należy zapisać się dokonując przedpłaty w wysokości przynajmniej 20 zł. Młodzież do lat 18 musi przedstawić pisemną zgodę rodziców, a dzieci do lat 16 mogą pielgrzymować jedynie pod stałą opieką wskazanej osoby dorosłej. Ponadto osoby spoza naszej parafii muszą jeszcze przedstawić odpowiednie zaświadczenie ze swojej parafii.

UWAGA: Spakowane plecaki należy przynieść w przeddzień pielgrzymki na godz. 19.00 celem zapakowania ich na samochód ciężarowy. Rozpoczęcie pielgrzymki 27 lipca wspólną Eucharystią o godz. 6.00.

Pielgrzymka to droga osobistego uświęcenia się, a okazją do tego będzie:

- o Eucharystia
- o Godzinki o Niepokalanym Poczęciu N.M.P.
- o Zamyślenie nad Bożym Słowem
- o Modlitwa Anioł Pański
- o Lektura duchowa i osobista modlitwa
- o Koronka do Miłosierdzia Bożego
- o Różaniec
- o Śpiew
- o Czas "dla bliźniego"
- o Apel Jasnogórski

TRASA PIELGRZYMKI

27 lipca (sobota): **Bydgoszcz-Fordon** - Rojewo (Łęgnowo, Wypaleniska, Chrośna, Rojewo - nocleg)

28 lipca (niedziela): **Rojewo** - Radziejów (Wierchosławice, Modliborzyce, Gaski (obiad), Pieranie (kawa), Radziejów - nocleg)

29 lipca (poniedziałek): **Radziejów** - Małolno (Piotrków Kujawski, Tomisławice (obiad), Sompolno, Małolno-nocleg)

30 lipca (wtorek): **Małolno** - Brudzew (Dęby Szlacheckie (śniadanie), Koło (obiad), Brudzew- nocleg)

31 lipca (środa): **Brudzew** - Jeziorsko (Turek, Kowale, Dobra, Jeziorsko - nocleg)

1 sierpnia (czwartek): **Jeziorsko** - Sieradz (Warta (Msza św. i obiad), Sieradz - nocleg)

2 sierpnia (piątek): **Sieradz** - Wrońsko, Prażmów (obiad), Burzenin, Brzyków, Wrońsko - nocleg)

3 sierpnia (sobota): **Wrońsko** - Pajęczno (Konopnica, Osjaków (Msza Św.), Siemkowice, Pajęczno- nocleg)

4 sierpnia (niedziela): **Pajęczno** - Rybna (Janki, Ważne Młyny, Cykarzew, Rybna - nocleg)

5 sierpnia (poniedziałek): **Rybna** - Jasna Góra (Kokawa, Lubojna, Kiedrzyń, (obiad) **Jasna Góra** -nocleg)

6 sierpnia (wtorek) - uroczyste zakończenie pielgrzymki.

Z folderu pielgrzymy przygotowali

ZUZIA I FRED

DOM, HOTEL ...

z panią Katarzyną Lewandowską - specjalistką ds. promocji **DOMU SUE RYDER** rozmawia Mietek



Podczas tegorocznego, VI Fordońskiego Festynu Maryjnego zamieniłem kilka słów z obecną na Festynie pracownicą Regionalnego Zespołu Opieki Paliatywnej Domu Sue Ryder - placówki mieszczącej się na terenie naszej parafii. Oto fragment rozmowy:

Jest Pani specjalistką ds. promocji w Zespole Opieki Paliatywnej, zwanym w skrócie Domem Sue Ryder. Na czym polega ta praca?

Poprzez marketing staramy się różnymi sposobami przyzwyczaić jak najwięcej ludzi do samej nazwy naszej placówki, oraz przybliżyć im co to jest za instytucja, kto jest jej założycielem i czemu służy, oraz na jakich zasadach.

Ile lat już działa Dom Sue Ryder?

Budowa Domu rozpoczęła się w 1995 roku, a już w 1996 przyjęliśmy pierwszych pacjentów. Placówka ta działała wówczas przy Regionalnym Centrum Onkologii. Obecnie jest to w pełni samodzielny ośrodek.

Skąd pochodzą Wasi pacjenci?

Ze wszystkich grup społecznych i środowisk. Staramy się przyjmować tych najbardziej potrzebujących pomocy, a jest ich tyłu, że mamy zawsze zapelnione miejsca. Oddział jest 24 łóżkowy. Oprócz tego posiadamy Zespół Opieki Domowej, który sprawuje opiekę nad chorymi w ich domach oraz Zespół Domowego Leczenia Respiratorem, który wypożycza respiratory. Pomagają one chorym z dusznością w skutecznym oddychaniu. Na terenie naszej placówki znajduje się również Poradnia Psychogeriatryczna dla pacjentów z chorobą Alzheimera, Poradnia Konsultacyjna Opieki Paliatywnej i leczenia bólu. Wszystkie świadczone przez nas usługi są bezpłatne.

Czy fundatorka Was odwiedza?

Niestety, teraz już nie - zmarła dwa lata temu.

Była jednak inicjatorką i fundatorką?

Tak, była w czasie budowy i była na otwarciu. Obecnie w jej imieniu, czy też zgodnie z jej wolą przeprowadzane są wizytacje przez

przedstawicieli Fundacji z Warszawy. Byli u nas dwa tygodnie temu.

Największe problemy?

Pieniądze! Najbardziej potrzebne są pieniądze i to na wszystko. Na nowe respiratory, paliwo do samochodów dla Zespołu Opieki Domowej i na utrzymanie oddziału miejscowego.

Kto Wam pomaga?

Dostajemy część pieniędzy z Bydgoskiego Towarzystwa Opieki Paliatywnej i od sponsorów. Na nasz cel pracuje również miejscowy hotel.

Czy hotel jest otwarty dla wszystkich?

Oczywiście. Może tu zamieszkać każdy zgłaszający się.

Wasza oferta hotelowa to ...

Niskie ceny, przyjemne jedno-, dwu- i trzyosobowe pokoje, miła obsługa oraz malownicze otoczenie.

Jaka rysuje się przyszłość przed waszą placówką?

Myślę, że coraz lepiej. Rozwijają się wolontariat. Potrzeby nasze rozumieją sponsorzy i coraz bardziej władze. Sporo pieniędzy wpłynęło z kwesty wielkanocnej. Również w tym roku, wraz z Bydgoskim Towarzystwem Opieki Paliatywnej, organizujemy charytatywny koncert "GŁOSY DLA HOSPICJUM". Odbędzie się on pod hasłem: **ODDECH KONTROLOWANY**, 12 października 2002 roku w Filharmonii Pomorskiej. Celem imprezy jest zebranie środków na program Domowego Leczenia Respiratorem. Poprzez zakupienie respiratorów będziemy pomagać pacjentom z przewlekłą niewydolnością oddechową, zwłaszcza dzieciom. Honorowy patronat nad koncertem objęli: prezydent Bydgoszczy Roman Jasiakiewicz, arcybiskup Henryk Muszyński oraz marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Waldemar Achramowicz. Wystąpi Młodzieżowa Orkiestra Salonowa Junior Pik pod batutą profesora Mirosława Żyty. Obecnie poszukujemy sponsorów, którzy pomogą nam przygo-

tować ten koncert.

Jak to się stało, że jesteście na Festynie Parafialnym w parafii u Królowej Męczenników?

Zupełnie naturalnie. Festyn jest blisko, więc chcieliśmy pokazać i przybliżyć miejscowym ludziom naszą pracę, bo wielu nawet nie wie co robimy, choć pracujemy po sąsiedzku.

Dziękuję za rozmowę.

Dziękuję.

Od redakcji: Rozmowę przeprowadzono dnia 25. maja br. Z taśmy magnetofonowej spisał Krzysztof, tekst nieautoryzowany.

SUE RYDER

Fundatorką Zespołu Opieki Paliatywnej (*fac. paliatywny oznacza w medycynie tyle co przynoszący ulgę, łagodzący, uśmierający, jednak nie leczący, przyp. red.*) była mieszkająca na stałe w Anglii Margaret Susan Cheshire, Lady Ryder. Od jej imienia nazwano go w skrócie "Dom Sue Ryder".

Lady Sue Ryder podczas II Wojny Światowej bezpośrednio zetknęła się z cierpieniem ludzi. Doświadczenia te przyczyniły się do powstania Fundacji Sue Ryder. Wybudowała ona i prowadzi swoje Domy w ponad 15 krajach świata, które służą bezbronny i cierpiącym.

Margaret Susan była osobą, o której znajomi mówili, że jest "sumieniem świata". Całe swoje życie poświęciła walce ze znieczulicą i obojętnością, pochylając się nad chorymi i niosąc pomoc cierpiącym, odraconym i tym wszystkim, którzy stracili jakąkolwiek nadzieję. Jako oddana całym sercem Polsce, którą zawsze uważała za swoją drugą ojczyznę, postanowiła nieść również taką pomoc w naszym kraju.

Pierwszym efektem jej działań w Polsce było otwarcie w 1981 roku Towarzystwa Przyjaciół Chorych - Hospicjum w Krakowie. Sama Susan kontakt z Bydgoszczą nawiązała już w latach sześćdziesiątych, jednak wtedy ani władze miasta, ani naszego kraju nie były zainteresowane, ani przygotowane do takiej współpracy.

Dopiero budowa Regionalnego Centrum Onkologii na Fordonie, jego przyszłe potrzeby, oraz podarowany w 1993 roku na ten cel grunt umożliwiły podjęcie prac nad powstaniem tej placówki.

Fundatorka zmarła w Wielkiej Brytanii w dniu 2 listopada 2000 roku.

KFAD, KL, FOTO MIETEK

Adres:

Regionalny Zespół Opieki Paliatywnej - **Dom Sue Ryder**, ul. W. Roentgena 3, 85-796 Bydgoszcz, tel/fax **329-00-95**

BRAT LEONID MAJEWSKI

Niedziela 23 czerwca, brat Leonid - kapucyn z Kijowa - stolicy Ukrainy kierował podczas wszystkich Mszy świętych Słowo do parafian. Oto co powiedział:

Pochodzę z rodziny wierzącej. Do wiary przyznawali się jeszcze za czasów komunizmu, prześladowania, gdy szliśmy do kościoła około 10 km. Od 1979 roku na święto Bożego Narodzenia Bóg zrobił nam prezent i został oddany w mojej rodzinnej miejscowości, w Starym Konstantynowie, województwo chmielnickie, kościół i klasztor. Klasztor był oddawany jeszcze przez dziesięć lat. Niedawno obchodziliśmy 250 lat obecności naszego kościoła. Od wtedy datuje się moja wiara, później zacząłem też myśleć o swoim powołaniu, ale zostałem powołany do wojska. Było to wojsko ruskoukraińskie. Przed wojskiem prosiłem Boga o błogosławieństwo na ten czas. Bóg mi pobłogosławił, dlatego, że był to dla mnie przede wszystkim czas odpoczynku. Był to czas kiedy zacząłem czytać Pismo Święte i zacząłem dużo rozmyślać na jego temat.

Po wojsku wstąpiłem do zakonu braci kapucynów. Nie poszedłem do seminarium, lecz zostałem bratem zakonnym. Jezus zabrał mi wszystkie moje plany jakie miałem na swoje życie i poprowadził mnie całkiem inną drogą. Teraz dziękuję mu za ten dar, że mogę być bratem.

Obecnie już jestem rok po ślubach wieczystych i mieszkam w Dnieprodzierżyńsku. Jestem ekonomem domu i zaopatrzeniowcem, odpowiedzialnym za remonty. Dla mnie najważniejsze jest to, że prowadzę spotkania biblijne tam w parafii. Miasto, w którym pracuję położone jest nad Dnieprem. Zawsze gdy widzę Dniepr przypominają mi się słowa jakie wypowiedział Rządździan do Skrzetuskiego w "Ogniem i mieczem": "Panie tyle wody ja w życiu nie widziałem". Dniepr jest piękną rzeką, która dzieli Ukrainę na wschodnią i zachodnią. Miasto bierze nazwę od Feliksa Dzierżyńskiego i liczy 280 tysięcy ludzi. W mieście tym stoją przeróżne pomniki, przede wszystkim Prometeusza, Lenina, Dzierżyńskiego i Breżniewa, który tam kiedyś chodził do szkoły.

Kościół, w którym obecnie pracujemy wybudowali Polacy 105 lat temu. Budowali hutę, cerkiew, a później dla swoich pracowników kościół. Właśnie tydzień temu obchodziliśmy dziesięciolecie przekazania tej świątyni przez miasto. Obecnie parafia liczy 250 osób. Po tych dziesięciu latach istnienia parafii to jest bardzo mało, ale dziękujemy Bogu za tych ludzi, bo oni sami dają wzrost wiary. Przede wszystkim gdy widzę ich życie to wzmacnia się moja wiara przez ich świadectwo, przez to co oni robią i jak żyją. Parafianie nasi nie są w stanie utrzymać ni kościoła, ni wspólnoty.

Proszę Was o wsparcie wyjazdu oazy

dzieci i młodzieży, pielgrzymki, które my tam prowadzimy do Berdyczowa i Zaporozża. Prowadzimy różne szkoły ewangelizacji, bo dzięki nim może człowiek doświadczyć Boga w swoim życiu.

Dziękuję Wam za każdy grosz, za wszelką ofiarę materialną, a przede wszystkim duchową. Obiecuję też modlić się za was w swoich modlitwach.

Jeszcze chciałem podzielić się mocą dzisiejszego Słowa, które wstrząsnęło moim sercem. Jest to Słowo z Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian, które mówi, że wszyscy zgrzeszyliśmy i wszyscy idziemy na śmierć, na zagładę. I jakby nie widzimy sensu tego życia. Ale pojawia się Jezus. Widzę to w swoim życiu, że jeżeli idę za śmiercią, idę za grzechem, wtedy nie ma miejsca dla Jezusa, wtedy grzech oddziela mnie od Niego. Jeżeli kroczę z Nim, jeżeli stawiam Go na pierwszym miejscu w swoim życiu to widzę jak mnie wspomaga i mnie błogosławi.

Rozmowa „na piątku” w DA „Martyria”

DNIEPROPIETROWSK ...

Po Mszy świętej o godz. 18.30 odbyło się spotkanie ze studentami w sali DA. Poniżej cytujemy fragment z tej rozmowy.

Ilu braci kapucynów jest na Ukrainie?

Na Ukrainie jest 20 kapucynów, 4 braci - nie kapłanów. Jesteśmy w sześciu domach: Dniepropietrowsk, Dnieprodzierżyńsk, Kijów, Winnica i dalej Stary Konstantynów i Krasitów.

Tam gdzie brat mieszka jest was czterech?

Jest nas pięciu na dwie miejscowości Dniepropietrowsk i Dnieprodzierżyńsk. W Kijowie jest od trzech do pięć osób. To jest minimum dlatego, że jesteśmy wspólnotą. Sam ksiądz tam nie wytrzyma. Nie ma u kogo się wypowiedzieć. Na jednego pracy jest nawet za mało i on już nie wie co robić. Musi być wspólnota aby wytrzymać i dawać świadectwo.

Jakie wspólnoty katolickie działają w Kijowie?

Są cztery kościoły i powstało pięć nowych parafii. Msze święte odprawia się w czterech kościołach i w jednej kaplicy.

Pieczerska Ławra to prawosławny klasztor niedaleko Kijowa. W latach siedemdziesiątych XX wieku to było muzeum,

Słowo z Ewangelii: "Nie bój się". Jest to słowo przede wszystkim dla mnie, ale i dla każdego z Was. Nie bój się mówić o Jezusie, nie bój się mówić to co tu słyszysz, bo łatwo jest mówić o polityce, o różnych sprawach, ale ciężko jest mówić o Jezusie, o tym co On zrobił w twoim życiu. Gdy czasem biorę ludzi "na stopa", mogę z nimi rozmawiać, ale ciężko jest mi opowiadać im o Jezusie. To jest napomnienie także dla mnie, że Bóg jest ze mną i mówi, kto przyzna się do Mnie, do tego i Ja przyznam się przed Ojcem. Przecież nic nam się nie stanie, bo każdy włos na naszej głowie jest policzony.

Dziękuję za czas spędzony z Wami. Bóg zapłać Wam za wszystko.

NAGRAŁ M., SPISAŁA IR.

Od redakcji: Słowo brata Leonida przytoczono na podstawie zapisu magnetofonowego. Tekst nie jest autoryzowany.

a co teraz dzieje się z tym obiektem?

Pieczerska Ławra to jest prawosławny monastyr. Była walka o ten kompleks pomiędzy Ukraińską Prawosławną Cerkwią i Moskiewską Cerkwią Prawosławną. Obecnie monastyr ma Moskiewska Cerkiew Prawosławną. Kiedyś Ukraińska Prawosławną Cerkiew chciała to zabrać i najeli 50 chłopów aby zabrać go siłą, ale im się to nie udało. To jest kolebka dla prawosławia na Ukrainie w Kijowie. Kijowska Ruś tu była ochrzczona, oni tu założyli te pieczary pod ziemią. Jest tam nawet głowa jednego papieża przywieziona przez Morze Czarne.

Teraz to jest klasztor prawosławny?

Tak. Tam jest seminarium i muzeum. Dużo ludzi to miejsce odwiedza. Na Ukrainie to jest jedno z bardziej znanych miejsc.

Teraz była w Rzymie kanonizacja ojca Pio - kapucyna z naszego zgromadzenia. Nikt z naszego kraju nie dostał pozwolenia na wyjazd do Rzymu, nawet odpowiedzialny za Ukraińców.

Obecnie nasza parafia już trzy miesiące modli się nieustanną nowenną do św. o. Pio ze zmianami co pół godziny. Przez całą dobę każdy modli się za parafię pół godziny. *nagrał M., spisała Ir.*

Obecnie parafia liczy 250 osób. Po tych dziesięciu latach istnienia parafii to jest bardzo mało, ale dziękujemy Bogu za tych ludzi, bo oni sami dają wzrost wiary.

(Bydgoszcz, 23.06.2002 r.) **brat LEONID**



W niedzielę, 9 czerwca gościł w naszej parafii rodowity Tańzańczyk ks. Salutaris Mpinge. Mówił w kazaniach o Kościele w Tanzanii i zbierał ofiary na budowę kościoła w swej parafii.

Przedtem, bo w I czwartek miesiąca spotkał się i żywo interesował działalnością naszego Stowarzyszenia Wspierania Powołań Kapłańskich.

Oto co powiedział w niedzielę w czasie krótkiej rozmowy:

Jestem, jak widać rodowitym Tańzańczykiem. Pochodzę z rodziny katolickiej, a dokładnie chrześcijańskiej. W domu było nas dwunastu, 8 chłopaków i 4 dziewczyny. Jestem 8 dzieckiem z kolei w tej rodzinie. Po obowiązkowej w Tanzanii Szkole Podstawowej rozpocząłem naukę w Niższym Seminarium Duchownym w Mahenge. Tam tak w zasadzie utwierdziło się we mnie powołanie



do kapłaństwa, toteż po 6 latach Niższego Seminarium rozpocząłem studia w Wyższym Seminarium w Dar Ess Sallam. Te studia trwały 7 lat. Świecenia kapłańskie otrzymałem w diecezji, gdzie było to Seminarium w dniu 6 lipca 1974 roku. Zostałem po święceniach skierowany do pracy jako nauczyciel do tego samego Niższego Seminarium które sam kończyłem.

W 1986 roku władze Kościelne w Tanzanii skierowały mnie na studia duchowości do Rzymu, które skończyłem w 2001 roku. Po wróceniu do kraju i skierowany zostałem do pracy jako wikariusz do parafii Ifakara w diecezji Mahenge. W ubiegłym roku w kwietniu zostałem proboszczem tej parafii. Parafia ta składa się z 56 rozrzuconych dość daleko od siebie wsi. Oprócz mnie w parafii pracuje 3 księży asystentów, oraz 4 osoby w tak zwanych biurach diecezjalnych, które utworzone są w odległych od siedziby parafii miejscowościach.

Tanzania, jak na warunki afrykańskie jest już krajem chrześcijańskim z tradycjami. Kościół katolicki istnieje u nas już od 120 lat i katolicy stanowią największą grupę wśród chrześcijan, takich jak protestanci i prawosławni. Druga duża grupa to mahometanie.

Po odwiedzinach

SALUTARIS MPINGE

Ponadto jeszcze nie wszędzie dotarło chrześcijaństwo. Wielu ludzi wyznaje swoje religie ludowe czcząc różnych lokalnych bożków.

Największą potrzebą Kościoła w Tanzanii jest brak kapłanów i świętyń. Wiele świętyń to prowizoryczne baraki kryte liśćmi palmowymi, które co najwyżej zabezpieczają przed słońcem, ale na pewno nie przed deszczem. W porze deszczowej sprawowanie tam Mszy św. jest bardzo uciążliwe, bo obecni stoją po kostki w rozdeptanym błocie, a z góry woda leje się na wiernych i celebransów.

Powołania do kapłaństwa są, choć nam wydaje się, że to za mało, ale nie bądźmy zachłanni. Z mojej parafii aktualnie 5 osób jest w Niższym Seminarium. Czy wszyscy będą kapłanami to nie wiadomo.

W Tanzanii pracują inni księża, czyli z innych państw. Pracują również Polacy, choć nie wiem ilu ich jest. Wiem, że w Bera Salla Mtwara pracują polscy księża Salwatoriannie. Również Sekretarz Nuncjatury Apostolskiej przy ambasadzie watykańskiej w Tanzanii jest Polakiem.

Jak wygląda Kościół w Tanzanii na tle

Kościół w Europie, trudno mi powiedzieć. W swoim życiu dwa razy byłem poza Afryką. Pierwszy raz na studiach w Rzymie, no i teraz w Polsce, więc brak mi porównania. Afryka to przecież zupełnie inna kultura, niż Europa. Z pobytu w Rzymie wiem, że tam przez kościoły przetacza się ogromna ilość turystów, nawet w czasie nabożeństw. O Kościele w Polsce mogę powiedzieć patrząc na Waszą parafię. Tu wszystko odbywa się płynnie, wszystko ma swój rytm, nikt nie chodzi po kościoły w czasie Mszy, wierni odpowiadają celebransowi. Po prostu jest pięknie i uroczyste. Trochę inaczej, niż u nas w Tanzanii, bo tam jak wierni z radości się roztańczą, to kapłan musi poczekać.

Przy okazji pragnę serdecznie podziękować za gościnę tutejszemu księdzu proboszczowi, wszystkim kapłanom, parafianom za ofiary i pomoc, oraz miłe serca. Te wszystkie wspomnienia zabieram do siebie. Niech Wam wszystkim Dobry Bóg błogosławi.

WYSŁUCHAŁ KFAD, FOTO MIETEK

Od redakcji: Tekst nie jest autoryzowany, a cytowany według wersji tłumacza.

Na świętego Krzysztofa

TRANSPORT SŁOWA BOŻEGO

Święty Krzysztof, kierowcy, misjonarze i MIVA-Polska, pomoc w "transporcie" Bożego Słowa.

Zbliża się dzień wspomnienia św. Krzysztofa. Jak głosi legenda był to człowiek wcale nie taki święty. Szukał szczęścia i w tym szukaniu zawarł nawet pakt z diabłem. Nadszedł jednak taki okres jego życia, że osiadł przy brzegu rzeki i pomagał podróżnym przepływać się brodem na drugi brzeg. Pewnego razu niósł przez nurt rzeki na swych barkach dziecko i jak się później okazało niósł Jezusa stąd greckie pochodzenie jego imienia - Christophorus - noszący Chrystusa. Zginął śmiercią męczeńską około 250 roku. Rychło stał się patronem pielgrzymów, podróżnych, przewodników, flisaków, marynarzy.

Czasy się zmieniały i zmieniał się charakter podróżowania. Dziś już rzadziej przechodzi się przez rzekę pokonując jej nurt brodząc. Do tego celu współczesnemu człowiekowi służą promy, mosty i inne urządzenia techniczne. Znacznie zwiększyła się liczba podróżujących. Szczególnymi przedstawicielami ludzi podróżujących są kierowcy. Ci też obrali sobie za opiekuna i patrona świętego Krzysztofa. Jego proszą o opiekę w czasie podróży i jemu dziękują za bezpieczne przebycie drogą i od jakiegoś czasu, 25 lipca podjeżdżają pod kościoły swymi pojazdami, aby pomodlić się i prosić o błogosławieństwo. W naszej parafii zwyczaj ten trwa już od kilkunastu lat.

Episkopat Polski utworzył kilka lat temu Fundację MIVA-POLSKA. Fundacja ta orga-

nizuje pomoc w zakupie środków transportu dla misjonarzy i corocznie zwraca się do wszystkich kierowców o pomoc. Prosi o wsparcie nie tylko modlitwą, ale też konkretną ofiarą. Fundacja proponuje, aby ofiara za bezpieczną jazdę wynosiła jeden grosz za jeden bezpiecznie przejechany kilometr. Z zebranych funduszy zakupuje się później środki transportu dla misjonarzy.

Należy wspomnieć, że dotychczas z ofiar naszych parafian - kierowców pomoc uzyskało 36 misjonarzy, a ze złożonych na ten cel pieniędzy zakupiono 4 motocykle, 10 rowerów i 1 silnik do łodzi. Takie podziękowanie na ręce księdza proboszcza przystał przewodniczący Episkopatu Polski do spraw Misji, ks. Marian Misiura z Warszawy.

Zbliża się dzień św. Krzysztofa. Czy w tym roku również pomożemy potrzebującym? To zależy tylko od nas samych. Podjedźmy zatem samochodami, motocyklami, rowerami i powierzmy się opiece patrona podróżnych. Złóżmy do puszek swój "grosz" na pomoc w "transporcie" Słowa Bożego na najdalsze krańce świata. Niech nasza ofiara będzie wyrazem wdzięczności Panu Bogu za opiekę w podróży i jazdę bez wypadków. Dodać w tym miejscu trzeba, że za każdego ofiarodawcę odprowadzana jest w każdą I sobotę miesiąca Msza św. z prośbą o wstawiennictwo świętego Krzysztofa, który niech prowadzi, wszystkich kierowców i podróżujących na wszystkich trasach. Szczęść Wam Boże!

WASZ FORDONIAK

ŚWIĘTA RODZINA

Kościół w najbliższą niedzielę po Bożym Narodzeniu obchodzi święto Świętej Rodziny. Nie należy ono w zasadzie ani do świąt Pańskich, w których czci się Jezusa, ani wyłącznie do maryjnych. To wspomnienie i oddanie czci Jezusowi, Maryi i Józefowi, inaczej określając Świętej Rodzinie.

GENEZA ŚWIĘTA ŚWIĘTEJ RODZINY

Wzorów do naśladowania w rodzinie z Nazaretu szukali, a zapewne i dopatrywali się już pierwsi chrześcijanie. Świadczą o tym malowidła widniejące do dziś w katakumbach. Wprawdzie w tym czasie na pierwszy plan wysuwały się postacie Jezusa i Maryi, a Józef był jak gdyby tłem, postacią drugoplanową. Dopiero w XIV wieku powstawały obrazy i rzeźby przedstawiające całą Świętą Rodzinę w różnych okolicznościach: w pracy, zadumie, odpoczynku, czy modlitwie.

W Polsce w XVII wieku pojawiły się łaskami słynące dziś obrazy Najświętszej Rodziny. Wspomnę tylko obraz w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu, gdzie przedstawiono całą rodzinę, w Studziannie, gdzie przedstawiona jest Święta Rodzina siedząca przy stole, czy podobny obraz z Matką Bożą na pierwszym planie w Miedniewicach koło Niepokalanowa.

Wzorując się na Rodzinie z Nazaretu od XVIII wieku zaczęły powstawać rodziny zakonne pod wezwaniem Najświętszej Rodziny. Do dziś Stolica Apostolska zatwierdziła 5 zakonów męskich i aż 32 zakony żeńskie. Wśród męskich najbardziej znani, a zarazem blisko nas pracujący są Misjonarze Świętej Rodziny z Górki Klasztornej.

Rodzinę tę brało sobie za wzór i naśladowało w ziemskim życiu wiele rodzin, choć nie obchodzono specjalnego święta ku Jej czci. Zaczęto je obchodzić od połowy XVII wieku jako święto bardzo lokalne, zalecane przez miejscowe władze Kościelne. Zatwierdził je dopiero pod koniec XIX wieku papież Leon XIII, a rozszerzył jako obowiązujące w całym Kościele papież Benedykt XV wprowadzeniem w życie nowego kodeksu prawa kanonicznego.

Sobór Watykański II widząc coraz większe zagrożenia dla rodzin na całym świecie nadał temu świętu rangę specjalną, jako święto wszystkich rodzin chrześcijańskich, zalecając wypraszać łaski do pokonywania trudności dnia codziennego za przykładem Tej Świętej Rodziny.

RODZINA ŚWIĘTA, A JAKŻE ZWYCZAJNA

W Świętej Rodzinie szukamy recepty jak rozwiązywać problemy dotyczące niemal wszystkie rodziny. Od wieków jest Ona uniwersalnym wzorem, który zawiera wszystkie możliwe ze społecznego punktu widzenia sytuacje życiowe człowieka. Z Niej możemy, ba, powinniśmy brać wzór jak rozwiązywać nasze codzienne problemy, a tych przecież w Tej Rodzinie bynajmniej nie brakowało.

Przypomnijmy sobie, że swój żywot rozpoczęła od podejrzeń i zakłopotania. Takie, a nie inne były reakcją świętego Józefa na błogosławiony stan jego dziewiczej Współmałżonki. Jednak zaufał Bogu, można powiedzieć, poddał się logice wiary i zaakceptował to, co mu powiedział anioł.

Maryja swoją misję Matki w tej rodzinie pojmuje od samego początku nie jako dodatkowy obowiązek, ale jako służbę. Taki jest przecież sens Jej odpowiedzi podczas Zwiastowania: *Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa* (Łk 1,38)

Porodzenie Syna w grocie betlejemskiej to nic innego, jak radosne przyjęcie nowego życia w trudnych, nawet powiedzielibyśmy dziś ekstremalnych okolicznościach.



W Świętej Rodzinie były chwile strachu i bojaźni o jej los, o przyszłość Dzieciątka. Jak stresująca musiała być wieść, że Herod usiłuje zgładzić Dziecię. Czyż ucieczka do Egiptu to nie zapoczątkowany, a ciągnący się po dzień dzisiejszy, proces emigracji? Emigracji z własnej Ojczyzny w poszukiwaniu schronienia, pracy, a często i chleba

Po powrocie do Nazaretu Święta Rodzina przeżywała również momenty podobne do życia współczesnych rodzin. Ileż bólu musiał wywołać fakt, że dwunastoletni ukochany Syn zagubił się w tłumie tak wielkiego miasta, jakim była Jerozolima. Trzy dni męczących poszukiwań i radość ze znalezienia dziecka zdrowego, a przy tym rozprawiającego z uczonymi. Przecież takie same problemy wiele rodzin przeżywa i dzisiaj.

Przecież niemal każde dziecko opuszcza dom rodzinny, tak jak Jezus, gdy poszedł na-

uczać. Rodzice jednak dalej pilnie śledzą osiągnięcia swego dziecka, a chyba wtedy najbardziej bolesnym ciosem jest obmowa. Tak było również w Tej Rodzinie. Podczas trzyletniej wędrówki po ziemi palestyńskiej Chrystus zyskał uznanie wielu, ale nie w swojej ojczyźnie. Najbliżsi posadzili Go nawet, iż odszedł od zmysłów. Jak musiały Matkę boleć takie sarkastyczne uwagi otoczenia nie trzeba wyjaśniać.

Wreszcie historia Świętej Rodziny kończy się tragicznie. Szyderstwa, wystawienie na publiczne pośmiewisko, pobicie i śmierć na krzyżu Jedynego ukochanego Syna.

WZÓR DLA NASZYCH RODZIN

Dla ludzi wszystkich religii monoteistycznych rodzina stanowi naturalną komórkę społeczeństwa, natomiast dla chrześcijanina jest najbardziej powszechną drogą do świętości. Rodzina, jako dzieło Stwórcy powinna zmierzać ku Niemu. Jej podstawą i początkiem jest małżeństwo, któremu Jezus nadał rangę sakramentu, a Sobór Watykański II określił, jako "święty związek". W ten sposób rodzina otrzymuje od Boga posłannictwo, które zobowiązuje się wypełniać. Do tego zobowiązania potrzebna jest za wzór Święta Rodzina. Już święty Jan Chryzostom mówił, że w łonie Kościoła każda rodzina chrześcijańska stanowi "mały Kościół". Dlatego też Kościół jako wspólnota nosi również cechy rodzinności i nazywany jest "rodziną Bożą".

Rozważanie tych słów prowadzi do odkrycia szczególnej obecności Maryi, Matki Kościoła i Matki nas wszystkich, jako wzoru wiary, dochowania wierności Bogu, miłości, doskonałego zjednoczenia z Chrystusem i spełnienia woli Ojca. Dlatego rodziny wpatrzone w Maryję i Jej Rodzinę winny współdziałać z Nią we wzajemnym duchowym wzrastaniu małżonków i wychowaniu potomstwa. Tylko wpatrzone w Świętą Rodzinę jako wzór, rodzina ludzka może rozwiązywać różnorakie, czasem nawet bardzo trudne myśląc po ludzku, problemy. Tylko taka rodzina może mieć poprawne relacje z otoczeniem, a wspólnie trwając na modlitwie może stać się autentycznie "Bogiem silna".

Pamiętajmy zawsze, że rodzina jest pierwszą szkołą życia religijnego i społecznego. Rodzina to pierwsze seminarium i ostoją kultury chrześcijaństwa i narodu. Pewnie dlatego szatańska przebiegłość knuje od wieków plany jej zniszczenia różnymi metodami.

Dlatego też wpatrując się w życie Świętej Rodziny brońmy naszych rodzin i należnych im praw. Gdziekolwiek na świecie jesteście musimy pamiętać, że obrona rodziny to również obrona cywilizacji chrześcijańskiej.

WZÓR DLA KOBIEC - ŻON I MATEK

Maryja przypomina współczesnej kobiecie doniosłość macierzyństwa i przeciwstawia swój sposób widzenia macierzyństwa tak modnej dziś, choć błędnej koncepcji wolności, koncepcji, która sprowadza macierzyń-

stwo do roli biologicznego rodzenia, a w opiece nad dziećmi widzi przeszkodę dla autonomii i możliwości zaspokajania aspiracji kobiety. Kobieta ma w sobie dar rozsiewania w świecie ziarna cywilizacji zdolnej do odpowiedzi na przemoc gestami miłości.

WZÓR DLA MĘŻCZYZN MĘŻÓW I OJCÓW

Wzorem Świętej Rodziny dla mężczyzny jest niewątpliwie postać Oblubienca Najświętszej Dziewicy i Opiekuna Jezusa- święty Józef. On zawsze odpowiadający posłuszeństwem na głos Pana z pokorą przyjmuje rolę, jaką Ten mu w rodzinie wyznaczył, rolę Opiekuna Syna Bożego. Nie przeciwstawia się Bogu, choć wie doskonale, że trudno to będzie wytłumaczyć otoczeniu, patrzącemu podejrzliwie. Choć nie był ojcem biologicznym, nie opuszcza swego przybranego Syna w niebezpieczeństwie zaraz w pierwszych dniach Jego życia. Pozostawia cały swój ziemski dorobek nie bacząc na ewentualne straty materialne, bowiem zdaje sobie sprawę, że dobrem najwyższym nie jest to co mamy tu, na ziemi, ale to, do czego powołuje nas Stwórca.

Drugą jakże ważną cechą do naśladowania jest rzetelność i uczciwość w pracy św. Józefa. On swą ciężką niewątpliwie, ale uczciwą pracą zapewnia byt Świętej Rodziny nie bacząc na zdobycie osiągnięć materialnych tak modnym dziś sposobem "za wszelką cenę". Święty Józef to wreszcie przykład głowy rodziny we wzajemnych kontaktach rodzinnych. On znalazł zawsze czas na wspólne rozmowy wieczorne, wspólny posiłek i wspólne świętowanie dni Pańskich. Nigdy nie odmawiał czasu dla Rodziny zastępując się zmęczeniem, czy potrzebą zarobku na Jej utrzymanie. On nigdy nie mówił, że wystarczy zabezpieczyć Syna materialnie, tak, jak to czynią współcześni ojcowie.

WZÓR DLA RODZIN ZAKONNYCH

W Świętej Rodziny, a szczególnie w Maryi, odkrywamy również wzór dziewictwa przeżywanego dla Królestwa Bożego. Maryja Dziewica pielęgnowała w swoim sercu pragnienie życia w tym stanie, żeby osiągnąć najgłębsze zjednoczenie z Bogiem. Dla wielu ludzi zwłaszcza dla młodych kobiet powołańców do czystości dziewiczej Maryja obja-

wia najwyższe znaczenie tak specjalnego powołania. Zwraca uwagę na płodność duchową, która jest w planie Bożym konsekwencją czystości fizycznej. Maryja ukazuje w tym powołaniu macierzyństwo wyższego porządku, macierzyństwo według Ducha Świętego.

W rozpoczętym XXI wieku i Trzecim Tysiącleciu oddajmy w opiekę Rodzinie z Nazaretu, czyli Jezusowi, Maryi i Józefowi świętemu nasze polskie rodziny, wszystkie rodziny, nie tylko, te biologiczne, ale i przybrane, parafialne, czy zakonne, by można było powiedzieć, że *Polonia semper fidelis* (Polska zawsze wierna).

KFAD

Materiały:

- *Święta Rodzina* ks. Henryk Misztal *kazanie w święto Świętej Rodziny w Częstochowie w 1998 roku*,
- *Święta Rodzina wzorem naszych rodzin* Anna Augustyniak *Źródło nr4(474) z 28.01.2001*,
- *Jan Paweł II Bulla Incarnationis mysterium z dnia 29.11.1998.*

Wcięcia, dekolty, przyleganie

OD GÓRY I OD DOŁU

Dom to szerokie pojęcie. Może to być nasz własny domek, zwany dziś jednorodzinny, nasze mieszkanie w jakimś tam "m", może wreszcie dom rodzinny. Określenie to w polskim języku może oznaczać również "dom" jako budynek. Budynek ten może być stary, zabytkowy, ale może być jak najbardziej nowoczesny.

W potocznym języku dom, to również budowla przeznaczona do różnych celów, nie zawsze kojarzących się z zamieszkaniami. Nie chcę tu rozwijać tematu na domy uciech, hazardu, itd., które z klasycznymi domami nie mają nic, lub niewiele wspólnego.

Dla nas, chrześcijan, znany jest jeszcze inny dom, do którego zdążamy - czyli dom wiecznej szczęśliwości, a który nazywamy niebem. Jednak nie o tym domu chcę napisać, ale o tym, który pomaga nam do jego osiągnięcia - dom Boży. Mamy go również w naszej parafii. Wybudowaliśmy go sobie. Dom ten, to nasz kościół, nasza świątynia.

Jezus, który był pełen miłości, bardzo się zdenerwował na widok handlu w świątyni jerozolimskiej. Powywracał stoły bankierów, wygnał z niej handlarzy, bo to przecież był przede wszystkim Dom Pański.

A jak my, dzisiejsi chrześcijanie, przychodzący do Domu Pańskiego, aby wspólnie z Jezusem uczestniczyć w Eucharystii, jak zachowujemy się w tym Domu? Na pewno różnie. Na pewno, w czasie Mszy świętej nie zawsze potrafimy zrozumieć o co tak do końca chodzi i w jakim to misterium uczestniczymy.

Chodzi o to, czy my, chrześcijanie, udając się na spotkanie z naszym Panem, potrafimy się odpowiednio dostosować, chociażby ubiorem. Iluż to naszych parafian, zwłaszcza młodych, przychodzi do świątyni ubranych według najnowszych trendów mody, nie zawsze odpowiedniej dla człowieka wiary?

Przecież zdajemy sobie sprawę z faktu, że kościół i uczestnictwo w Eucharystii, to nie pokaz mody.

Teraz, w okresie letnim, gdy rzeczywistość jest ciepło, nieraz gorąco i duszno, możemy zobaczyć w kościele wiernych, którzy swym skąpym strojem na pewno mogliby trafić na pierwsze strony najbardziej ekstrawaganckich pism, które może ktoś uważać za nieprzyzwoite. Zapytani o tę formę stroju pragną to tłumaczyć, że ciepło, duszno. Niektórzy mówią wprost, że to taka moda.

Mnie to mówienie jednak naprawdę nie przekonuje. Obecna moda jest taka, że moż-



na nosić wszystko to, co się nam podoba. Zawsze będziemy ubrani zgodnie z nowoczesną modą. Czy naprawdę nasze stroje muszą być w kościele o wiele za krótkie od góry i od dołu? Czy naprawdę wypada przyjsć do kościoła w "szatkach", pod które "nie ma co włożyć". Czyżby trudne warunki w wielu rodzinach nie pozwalały na założenie przez młodych parafian zwykłych spodni, zamiast szortów, skąpej podkoszulki, czy innych moc-

no dopasowanych do ciała części garderoby?

Pomyślmy, jak my się w takiej odzieży czujemy w kościele? Czy aby nie zapominamy, że tam należy na przykład uklęknąć, czy chociażby przyklęknąć? Co wówczas robimy będąc tak ubrani? A robimy wiele razy w kościele to co widać. Przysiadamy, kucamy, "łapiemy pozycje" nie wiadomo jakie. To przecież jest oczywiste, że w skąpym stroju nie da się uklęknąć nie pokazując aż nadto swoich wdzięków.

Czy powyższe dotyczy tylko naszej parafii? Bynajmniej nie! Takie obrazki zauważamy wszędzie. To zwykle obrazki w każdym polskim Bożym Domu. Powstaje w tym miejscu pytanie, czy rzeczywistość tak musi być? Czy nie powinien do nas przyjsć Pan i wyrzucić z nas - niekompletnie lub nieodpowiednio ubranych ze świątyni? Czy potrafimy to zrozumieć? A kto jest temu winien, że nie zauważamy swego nieestosownego zachowania? Jedno jest pewne - my sami. Pamiętajcie o tym, że to wy jesteście odpowiedzialni za wasz strój.

Trwa okres wakacyjnych i urlopowych wojaży, pielgrzymek. Warto, aby zarówno rodzice, jak i organizatorzy pomyśleli o odpowiednim stroju uczestników. Pamiętajmy również, że tak, jak idziemy na pielgrzymkę, tak możemy, a nawet powinniśmy pójść w każdą niedzielę do kościoła.

A tak na marginesie, dlaczego każdy, kto był na przykład we Włoszech, a strój jego nie odpowiadał wymogom, musiał założyć tak zwaną "pelerynkę"? Dlaczego każdy, kto na swej drodze trafił na buddyjskie świątynie, nie mógł wejść tam w butach? Tylko dlatego, że te miejsca odwiedzający naprawdę uważają za Miejsca Święte, za domy kultu. Niech nasze świątynie będą takimi domami w naszej świadomości, a okres letniego wypoczynku niech nam to jeszcze lepiej uświadomi, niż dotychczas.

MARSZALEK, FOTO FRED

LEDNICKA AMBASADA



Lednica 2002

WODA W ... WINO

Młodzież zebrana nad Lednicą otrzymała błogosławieństwo obecnych tam biskupów. Błogosławieństwo to miało formę prośby do Chrystusa o cud przemiany nas w dzieci Boże pełne łaski, cnót, entuzjazmu, fascynacji braterstwa i miłości. Ponieważ jednak korzystanie z wszelkich łask wymaga swobodnego trudu serca, będziemy przybliżać sobie znaczenie tej modlitwy, aby mogła łatwiej zrealizować się w naszym życiu. Przytoczę jej część: „**Pochyl się Panie nad zgromadzonymi w Twoje imię ludźmi, stworzonymi na obraz Twój i podobieństwo, odkupionymi przez mękę i śmierć Twoją, ożywionymi Twoim Zmartwychwstaniem. (...) Wyciągnij nad nami swoje ręce i przemień (...) wodę naszych grzechów w wino łaski.**”

Człowiek powalony przez grzech odczuwa dotkliwie jego skutki. Również rodzina, najbliżsi i otoczenie pragnie wyzwolenia z dokuczającego wszystkim grzechu. Tyle już wykonali prób, tyle było przyrzeczeń poprawy i nic. Człowiek okazuje się bezsilny wobec grzechu. Jest jednak Ktoś, kto ma nad nim władzę - to Jezus Chrystus. Święty Paweł pisze w Liście do Rzymian (5,20) *Gdzie jednak wzrósł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska. - Nie myślm, że Bóg komuś skąpi łaski. Bóg jest szczodry, a nawet rozrzutny* - jak powiedział w kazaniu o słuchaniu słowa Bożego (14.07.2002 r.) ks. Zbigniew - jeśli ziarno swego słowa sieje na drogę, na grunt skalisty i między ciernie, a tylko jedną czwartą część na ziemię żyzną. Nie martwmy się jeśli nasze życie się rozkłada, bo właśnie ten rozkład powoduje, że gleba, którą jesteśmy staję się urodzajna dla Bożego słowa. Zaczynamy słuchać słów Bożych jak objawienia, jakbyśmy je pierwszy raz słyszeli. One niosą nam ratunek. Ożywa nasza wiara w Boga, a przez nią mamy dostęp do łaski Bożej (Rz 5,2). Uświadamiamy sobie, że bez Bożej pomocy zginiemy i właśnie dlatego zwracamy się do Niego z prośbą o ratunek. To wołanie człowieka o pomoc Bożą w obliczu zalewu grzechem wskazuje, że grzesznik stanął w prawdzie i uznał swą bezsilność. Ten celnik, ta jawnogrzesznica, ten pijak pragnący wyrwania z nałogu, mają świadomość własnej małości, grzeszności i bezsilności i mogą prawdziwie wyprzedzić wielu chrześcijan w drodze do Królestwa Niebieskiego. Mogą wyprzedzić chrześcijan przekonanych o swej sprawiedliwości, którzy nie umieją znaleźć swego grzechu, bo

Odpowiadając na wezwanie animatora Lednicy o. Jana Góry tworzymy w naszym miesięczniku "Na oścież" **LEDNICKĄ AMBASADĘ**.

Ambasada to miejsce, gdzie można podzielić się z innymi owocami swych doświadczeń i przeżyć lednickich, to źródło wszelkich informacji o Lednicy.



czyć mu jego przewinienia, a względem Boga uznać się takim jak inni grzesznikiem, bo przed Bogiem nikt nie jest bez winy. Grzechy nasze odkupił Jezus Chrystus. My nie bylibyśmy w stanie tego zrobić. Jemu i Bożemu miłosierdziu zawdzięczamy otwarcie bram nieba, On nam to wysłużył, a my wszyscy otrzymujemy życie wieczne jako dar niezaspłażony. Otwórzmy więc trochę oczy i zauważmy, że to wszystko co nas w bliźnich denerwuje jest grzechem, który i my mamy, choć może trochę innym. A naszym zadaniem jest wybaczenie i wspólna wędrówka w pokoju serca.

LEDNICZANKA, FOTO MIETEK

Od redakcji: Oczekujemy na dalsze świadectwa uczestników. Dla przypomnienia warto wspomnieć, że z naszej parafii na Lednicę wyjechały w tym roku 4 (!) autokary młodych ludzi.

Lednica 2002

PRZEMIEŃ NAS ...

Panie Jezu Chryste, wyciągnij swoje ręce nad zgromadzonym tutaj ludem. Tak, jak kiedyś wyciągałeś je nad winem podczas wesela w Kanie Galilejskiej. Niech wyjdzie moc z tych wyciągniętych rąk Twoich i rąk Twoich sług. I niech przemieni zawartość tych glinianych stągwi wypełnionych aż po brzegi.

Dzisiaj tymi stągwiami nie są już naczynia gliniane, ale żywi ludzie, którzy usłyszeli Twoje wezwanie.

Pochyl się, Panie nad zgromadzonymi w Twoje imię ludźmi, stworzonymi na obraz Twój i podobieństwo, odkupionymi przez mękę i śmierć Twoją, ożywionymi Twoim Zmartwychwstaniem.

Niech to, co jest w nich wodą, stanie się winem. Wyciągnij nad nami swoje ręce i przemień raz jeszcze wodę w wino.

Niech cud z Kany powtórzy się nad Lednicą.

Przemień, Panie:

- **wodę naszych grzechów w wino łaski,**
- **wodę naszych wad w wino cnoty,**
- **wodę codzienności w wino święta,**
- **wodę powszedniości w wino entuzjazmu,**
- **wodę znudzenia w wino fascynacji,**
- **wodę obojętności w wino braterstwa,**
- **wodę bezsensu w wino sensu i znaczenia,**
- **wodę nienawiści w wino Twojej miłości.**

Niech Twoja łaska, Panie, da smak temu, co przedtem nie smakowało i niech zacznie upajać to, co przedtem nie upajało. Niech was upaja miłość Chrystusa. Uczyni, Panie, cud z Kany Galilejskiej, przemień naszą wodę w Twoje wino, a chwalić Cię będziemy bez końca.

Amen, amen, amen.

Od redakcji: Błogosławieństwo biskupów udzielone obecnym na Lednicy 18. maja 2002 roku podczas nabożeństwa czuwania.



Uczy,
radzi,
informuje

Letni obóz profilaktyczno-wychowawczy

LEPSZY ŚWIAT

W Bożenkowie k/Bydgoszczy odbywał się w dniach od 24. czerwca do 3. lipca br. roku letni obóz profilaktyczno-wychowawczy pod nazwą „Lepszy Świat”.

Obóz ten to uzupełnienie całorocznych zajęć profilaktycznych prowadzonych przez

Straż Miejską wśród bydgoskich gimnazjalistów. To także oferta zdrowego stylu życia, alternatywa dla nudy, agresji i patologii szerzącej się wśród najmłodszego pokolenia. Dlatego uczestnikami obozu były dzieci, uczniowie I klas bydgoskich gimnazjów pochodzący z rodzin najuboższych, środowisk dysfunkcyjnych oraz zagrożonych patologią społeczną.

Taka forma zorganizowanego wypoczynku, stanowi pomoc dzieciom uwikłanym w sytuacje rodzinne, w których dominuje alkoholizm, przemoc i zdarzenia zagrażające życiu. Możliwość udziału w obozie poszerzonym o program profilaktyczny, stanowiła szansę na znalezienie innej drogi życia i nauczenie się nowych, zdrowych zachowań.

Młody człowiek dotknięty patologią, wychowujący się w takim środowisku często czuje się wyizolowany ze społeczeństwa, w wielu przypadkach nie potrafi znaleźć sobie w nim miejsca, a co najważniejsze nie posiada orientacji, kto mógłby wyciągnąć do niego pomocną dłoń. Wychowawcy poprzez elementy wspólnej zabawy uczyli dzieci, jak można ochronić swoją osobę, a także jak w określonych przypadkach pomóc rodzeństwu by zminimalizować efekty działań agresji i przemocy w domu.

Przy doborze obozowiczów szczególną uwagę skierowano na dzieci z rodzin zagrożonych problemami alkoholowymi i niedostosowaniem społecznym.

Do najważniejszych celów realizowanych przez Straż Miejską i specjalistów z zakresu profilaktyki należało: inspirowanie do poznania własnych możliwości i talentów, a także zwiększenie rozwoju uzdolnień, postaw twórczych z dalszym ukierunkowaniem według zdolności i zainteresowań, nauczanie skutecznej obrony przed negatywnym wpływem środowiska społecznego, zwiększenie stopnia śmiałości, pewności siebie i samooceny, poprawienie funkcjonowania dzieci, w warunkach wymagających współpracy i w tym kontekście poprawienie zdolności w zakresie komunikacji społecznej, przystosowanie do samodzielnego życia, a także wyrobienie potrzeby uczenia się, własnego rozwoju oraz obowiązkowości, zaspokojenie podstawowych potrzeb psychicznych, poczucia bezpieczeństwa, stałości i przynależności do grupy.

Realizując powyższe cele w trakcie obozu jego uczestnicy mieli okazję: wziąć udział w programie "SPÓJRZ INACZEJ NA AGRE-SJE", realizowanego przez wykwalifikowanego pedagoga, zdobyć kartę rowerową, wziąć udział w zajęciach integracyjnych ze środowiskiem osób upośledzonych umysłowo, podjąć próbę nauczenia się i utrzymywania poprawnych kontaktów interpersonalnych, wziąć udział w szeregu zabaw sportowych, wycieczek oraz spotkań ze znanymi osobami.



Dla (nie tylko starszych) dzieci

UZUPEŁNIANKA WAKACYJNA

(opracował KfAD)

ZNACZENIE WYRAZÓW

1	B	R			R	A
2	C	E			I	A
3	D	E			T	A
4	S	Y			I	M
5	P	A			L	A
6	S	K			L	A
7	B	R			W	A
8	T	R			E	R
9	W	A			J	E
10	R	O			P	S
11	K	A			I	R
12	T	R			A	T
13	L	I			Y	K
14	W	Y			S	K
15	K	O			A	Ł
16	K	O			K	A
17	M	O			K	A
18	P	O			C	H
19	G	A			E	T
20	S	I			N	S
21	W	Z			D	A
22	R	O			U	T
23	Z	G			U	S
24	T	R			O	T
25	Z	A			E	K

- Niepotrzebne ryzykanctwo
 - Patronka chórów i śpiewu kościelnego
 - Tyran, ciemiężyciel
 - Wyraz bliskoznaczny
 - Inaczej plac, kawał ziemi
 - "Płuca" u ryby
 - W przysłowiu ratunek dla tonącego
 - Duży statek rybacki
 - Okres szkolnego wypoczynku
 - Ryba na "R", ale nie rekin
 - Rodzaj tkaniny
 - Figura płaska jak ekierka
 - Żartobliwy utwór, epigramat
 - Miasto między Nakłem a Piłą
 - Banał, słowa bez pokrycia
 - Wyspa sąsiadująca z Sardynią
 - Stroi się i reklamuje modę
 - Nagły poryw wiatru
 - Izba, w której urzęduje lekarz
 - Wilhelm..., współtwórca pieca hutniczego
 - Lekceważenie drugiego człowieka
 - Efekt u kiego strzelca
 - Żartobliwy Smerf
 - Odgłos zużytej maszyny
 - Zaciszne miejsce
- Korzystając z podpowiedzi wpisz brakujące litery do diagramu. Litery z wyróżnionych pól dadzą rozwiązanie. Rozwiązania (**wraz z odgadniętymi hasłami**) należy nadsyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki „Poczty parafialnej” do **8 września br.** Losujemy nagrodę niespodziankę. Hasło uzupełnianki z poprzedniego wydania brzmiało: „**ODDAJ SIĘ CAŁY SERCU JEZUSA**”. Nagrodę otrzymuje **Magdalena Dunajska**, zam. Kolonia Ostrowicka. Gratulujemy. Nagrodę wysyłamy pocztą.

TEKST I FOTO (SM)

DZIĘKI BOGU I PO ŚWIĘTACH

30 CZERWCA W BYDGOSZCZY

W niedzielę 30 czerwca w naszym parafialnym kościele w Bydgoszczy, na Mszy św. o godz. 11.30, była większa frekwencja niż to zwykle bywa w wakacyjny czas. Wiadomo, jaki był powód tego zjawiska (kibice przyszli spełnić swój niedzielny „obowiązek”, aby później oddać się piłkarskim emocjom).

Kończyły się, trwające miesiąc, mistrzostwa świata w piłce nożnej, a finałowym meczem był pojedynek reprezentacji dwóch kontynentów: Europy (Niemiec) i Ameryki Południowej (Brazylia).

Na zakończenie Mszy św., której przewodniczył ks. Zbigniew, padły takie życzenia: - *W nadchodzącym tygodniu życzeń wszystkim odpoczywającym dobrego wypoczynku, wszystkim pracującym bezpiecznej pracy, a o godz. 13.00 wszystkim żelaznych nerwów.* - Zebrani w kościele wierni zgodnym "mmm" skwitowali życzenia księdza celebransa.

Co działo się podczas meczu? - wszyscy widzieliśmy. A co działo się w Brazylii i jak widział te chwile Polak - Ryszard - misjonarz - mieszkający od lat w Brazylii można poczytać poniżej.

30 CZERWCA W CASCABEL

W niedzielę musiałem odwołać dwie Msze św, bo to akurat w czasie meczu. Nie ze względu na mnie, ale sami parafianie mówili mi, że to raz na cztery lata, a do kościoła mogą przyjść na Mszę w innych godzinach, itd.

Dobra, niech będzie, ale powiedziałem im, żeby byli pobożni i żeby na całe gardło wrzeszczeli przy telewizorach by brazylijskie chtëpaki mecz wygrali. Skoro piłkarze już tak daleko zaszedli to wzrasta w ludziach fanatyzm, a że Brazylijczyk zakochany jest w piłce nożnej, to wszystkim wiadomo. "Vamos que vamos, Canarinhos!"

I PO MECZU

Mecz, jak mecz - wszyscy widzieli. Oczywiście widziałem też, jak zawodnicy modlili się po skończonym meczu. To piękny gest, którym Bogu próbowali podziękować za zwycięstwo. Folklor?

Może i folklor. W historii narodów mamy wiele takich "folklorystycznych" przykładów, kiedy to rycerstwo wracało z wygranych wojen i pierwsze kroki kierowało do świątyni, dziękując Bogu, czy bóstwom za zwycięstwo. Mistrzostwa Świata mogą być porównane z wielką bitwą. Brazylijczycy to naród wierzący i nie wstydzą się swej wiary! Istnieje wprawdzie wielki zlepek różnych wyznań, ale w Boga wierzą z całą pewnością.

To, co swym okiem zauważyliśmy, niektórzy z nich mieli inne koszulki (inne niż narodowe stroje) i odłączyli się na moment od swych kolegów, aby paść na kolana i

podziękować Panu Bogu, to bardzo spontaniczny ich gest. Wiadomo, że niektórzy (nieliczni) należą do różnych sekt, to właśnie oni się oddzieliłi, ale potem całą grupą odmówili "Ojcze nasz" - modlitwę wspólną wszystkim chrześcijanom.

CZAS ŚWIĘTOWANIA

Nie wyobrażacie sobie co tu się teraz dzieje. Całą noc, petardy, klaksony samochodów, piski i wrzaski - spać nie dali, a teraz to już prawdziwy Tak będzie chyba kilka dni. Szkoda, że nie wszyscy potrafią być normalnymi kibicami. Często zamienia się w szał i fanatyzm! Tak na przykład dziś o 4:00 nad ranem blisko mojego domu, facet uderzył samochodem w budynek i mamy trzech nieboszczyków, a ile ich jeszcze będzie do wieczora, w naszym i innych miastach?

RADOSNY POWRÓT DO STOLICY ...

Wczoraj nasi "wojownicy" powrócili do macierzy. Pierwszy postój w Brasilii. Przybyli już z opóźnieniem, ludność jednak cierpliwa i przygotowali godne zwycięzcom powitanie. Stolica aż przesadziła: najpierw rygorystyczna odprawa celna (paszporty, bagaże, itd. - trwało to 2 godziny), potem przejazd z lotniska do pałacu prezydenta, 15 kilometrów - 5 godzin; hymn narodowy, buźka prezydenta, odznaczenia krzyżem walecznym itd. itd - następne 2 godziny... Wszystko to oglądało na ulicach około 500 tysięcy ludzi, według reporterów. Następny postój to Rio de Janeiro, gdzie zamiast o 14:00, przybyli o 21:00, ale i tam kibice czekali z cierpliwością i ponad milionowa rzesza oklaskiwała swych pupilów. W planie było jeszcze Sao Paulo, ale już nie było mowy o tych odwiedzinach. Zawodnicy padali ze zmęczenia i zrezygnowali z pokazania się w tym największym mieście w Ameryce Pd., chociaż kibice czekali, w końcu zawiedzeni i wkurzeni, późną nocą wracali do domów.

... I SWEGO DOMU

Przed chwilą wróciłem z ulicy, przy moim domu przejeżdżał konwój samochodów, z Juliano Belletti, jednego z graczy brazylijskich Mistrzów Świata, narodzonego i wychowanego tu w Cascavel. Otrzymał tytuł honorowego obywatela miasta, przedfilował ulicami i w tej chwili udaje się do swego domu rodzinnego, gdzie na pewno w gronie rodzinnym i przyjaciół dzielił będzie się wrażeniami, przy smacznym churrasco i zimnym piwie. BRASIL PENTACAMPEAO DO MUNDO!!!

ŚWIĘTA, ŚWIĘTA I ...

W międzyczasie, kiedy cieszą się zwycięstwami, a zwłaszcza tym największym, w kraju (Brazylia, przyp. aut.) wszystko drożało: prąd, telefon, paliwo... naród

zaczyna budzić się z euforii i wraca do rzeczywistości, czyli po polsku mówiąc - święta, święta i ... po świętach!

We Mszy św. w Bydgoszczy uczestniczył, mecz ten oglądał i fragmenty listów z Brazylii slanych pocztą elektroniczną o brazylijskich emocjach zacytował

MIETEK



**BYŁO
BĘDZIE
PONADTO**

BYŁO

Zakończyły się Nabożeństwa Czerwcowe przy Krzyżu Misyjnym, podczas których modliliśmy się za egzaminowanych i egzaminujących.

26 czerwca o godz. 20.00 w kaplicy rozpoczęła się ostatnia w roku akademickim 2001/2002 śródowa. Msza Święta akademicka. Intencja była szczególna: dziękczynienie za czas sesji. Podczas tej Mszy ks. Krzysztof udzielił pewnej dorosłej - dobrze przygotowanej - osobie Sakramentu Chrztu, I Komunii Świętej i za zgodą ks. Bp Bogdana Wojtusia Sakramentu Bierzmowania. Po Mszy Świętej, podczas spotkania "na piątku" pożegnaliśmy tegorocznych absolwentów.

W dniach od 27 czerwca do 5 lipca grupa kilkunastu osób DA „Martyria” wraz z ks. Krzysztofem, przebywała w Zakopanem. Wypoczywali, zdobywali górskie szczyty, dopisywała im pogoda i wrócili wypoczęci, aby podjąć kolejne wyzwania.

BĘDZIE:

26 lipca - 6 sierpnia XX Archidiecezjalna Pielgrzymka Piesza na Jasną Górę w Grupie Akademickiej "Przezroczyściej"; zapisy wraz z wpłatą 85 zł - w Biurze "Wiatraka" w godz. 8.00 do 15.00.

Duszpasterstwo Akademickie "Martyria" i Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej "Pokolenie" **ZAPRASZAJĄ STUDENTÓW I ROKU** na organizowany w dniach 1 do 7 września br. w Ocyplu (w Borach Tucholskich) obóz adaptacyjny. Koszt - 169,99 PLN (dojazd i powrót na koszt własny). Zapewniamy zakwaterowanie w kilkuosobowych pokojach z łazienką, odpocznik, pogodę (ducha na 100%), pyszne jedzonko, gry sportowe, spotkania z ciekawymi ludźmi (m. in. z doświadczoną bracią studencką albo Rektorem), wspólne śpiewanie, szczyptę uduchowania, niespodzianki.

Jak się zgłosić?

WPLACIĆ zaliczkę w wysokości 70 zł na konto: Centrum Kultury Katolickiej "Wiatrak" PKO BP II o/Bydgoszcz 10201475-711153-270-1 z dopiskiem "OBÓZ". **WŁOŻYĆ** do koperty zgłoszenie, czyli: imię i nazwisko, adres, nazwa uczelni + dowód wpłaty zaliczki i przysłać na adres: Duszpasterstwo Akademickie "Martyria" ul. Bołtucia 5 85-796 Bydgoszcz. Na zgłoszenia czekamy do dnia 31 lipca 2002 r. Pomaga nam Bank Zachodni WBK S.A.



Centrum Kultury Katolickiej
ul. gen. M. Bołtucia 5, 85-791 Bydgoszcz,
* tel/fax 346-31-90 * www.wiatrak.lo.pl *
ckk@wiatrak.lo.pl * Biuro czynne od pn
do pt (10.00-18.00) * Poradnia **PRZY-**
STAN - telefon zaufania **346-71-78** (pn-
pt 17.00-20.00) * Punkt Informacyjny
o Sektach i Nowych Ruchach Religijnych
(przy współpracy z DA „Martyria”) kontakt:
tel. 346-31-90, 346-31-94 * Nr konta ban-
kowego: PKO BP II O/Bydgoszcz
Nr **10201475 -711153-270-1**

informujemy

20 czerwca br. Mszą św. o godz. 18.30 zakończyliśmy w „Wiatraku” rok szkolny. Po niej odbyło się wspólne spotkanie z instruktorami.

W dniach od 8 do 20 lipca grupa 43 dzieci i 5 wychowawców przebywała na koloniach, zorganizowanych przez CKK "Wiatrak" w Nadolu nad Jeziorem Żarnowieckim.

Od 8 do 19 lipca blisko 50 dzieci wzięło udział w półkoloniach zorganizowanych przez "Wiatrak". Pragniemy serdecznie podziękować wszystkim wychowawcom, którzy przez ten czas dzieło półkolonii wspomogli swoją obecnością, umiejętnościami i uśmiechem, czyli: **Ani Wrzesińskiej, Ani Olczak, Ani Dykiert, Agnieszce Bielawskiej, Tomkowi Ciesielskiemu, Sławkowi Wojciechowskiemu, Sławkowi Maćkowskiemu, Monice i Iwonie Eichstaedt, Monice Rządrowskiej, Ewie Sztupeckiej, Oli Kajdasz i głównodowodzącej - Ani Leszczyńskiej.**

Za pomoc materialną serdecznie dziękujemy: **Firmie ZACHEM, Radzie Osiedla Nowy Fordon, Zakładowi Badawczemu Przemysłu Piekarskiego, Piekarni Galla, Piekarni Siódmiak, Firmie Jutrzenka.**

Trwa akcja "Anioły Dobrych Wiadomości". Jeśli chcesz podzielić się jakąś dobrą wiadomością, zrób anioła i wyślij go do nas. Wszystkie Anioły wezmą udział w koncercie 13 października br., a najpiękniejsze otrzymają nagrody!

Zachęcamy, by podejmować dzieło duchowej budowy Domu Jubileuszowego. Każdy, kto tylko chce, może przez post, modlitwę lub jałmużnę włączyć się w to dzieło.

W Biurze „Wiatraka” można nabyć CEGIEŁKI o nominałach: 1,2,5,10,20 i 50 zł. Dochód z ich sprzedaży przeznaczamy na budowę Domu Jubileuszowego.

Wpłaty na budowę można również dokonywać na konto: **Centrum Kultury Katolickiej "Wiatrak" Bank Pocztowy I/O Bydgoszcz 13201117-93028-27003-100-0/0.**

Lato w „Wiatraku”

POMYSŁÓW NIE BRAKNIĘ

Kilka minut przed dziewiątą na korytarzu robi się coraz głośniejsze. Roześmiana gromadka dzieciaków już czeka na swoich wychowawców. Wszyscy spotykamy się w sali. Nasz dzień rozpoczynamy wspólną modlitwą i śpiewem. Później... to zależy od planu dnia, który jest zróżnicowany. Udało się nam już narysować pocztówki i napisać na nich pozdrowienia do rodziców, pójść na pocztę, spotkać się z panią doktor, która opowiadała o uzależnieniach, przeprowadzić zawody sportowe.

Wspólnie wybraliśmy się też na wycieczkę do Myślicinka. Co jeszcze wydarzy się na naszej WAKACYJNEJ WYSPIE DZIECI WIATRAKA, kto nas odwiedzi? Dowiemy się po zakończeniu czasu wypoczynku.

Po cichu powiem, że na pewno do sa-

mego końca nie zabraknie nam pomysłów na radosne spędzanie czasu.

„Pobłogosław Panie z wysokiego nieba...” - ten śpiew rozbrzmiewa każdego dnia przed posiłkiem. Zasiadamy razem do stołu, by wzmocnić się przed kolejnymi punktami dnia. Po śniadaniu chwila odpoczynku i ... dziś np. idziemy na spacer, jutro będziemy rysować, pojutrze...

„Różne dzieci są na świecie, różne dzieci są, jedne chude jak patyki, drugie grube jak bąk...” z sali dobiega głośny śpiew - jeszcze tylko półgodziny i skończy się nasze dzisiejsze spotkanie. Jednak jestem pewna, że już jutro rano zobaczę uśmiechnięte twarze dzieciaków.

UCZESTNICZKA, FOTO MAŁA



Na budowie Domu Jubileuszowego

STAJĄ ŚCIANY FUNDAMENTÓW

Na budowie Domu Jubileuszowego trwają prace stawiania ścian piwnic.

Za dotychczasową pomoc dziękujemy Firmom: **B-Act, Budopol, Rawex, ZUI, PZU, Kobyłarnia, Geoter, Crulex, Transchem, AJG-2, Ebud, Olbud, Piast - Pol, Maktro-nik, Therm-Service, Zakład Transportu Samochodowego Poczta Polska, Baum-at, Deiterman, Thyssen Hunnebeck Pol-**

ska; parafianom: Andrzejowi Łapińskiemu, Mateuszowi Łapińskiemu, Waldemarowi Zięba, Kamilowi Drzewieckiemu, Andrzejowi Dąbrowskiemu, oraz praktykantom z Akademii Techniczno-Rolniczej - Jackowi Różyckiemu i Piotrowi Knitter. Wszystkim bardzo dziękujemy!

MH, FOTO MIETEK



WYPOSAŻENIE

W KOŚCIELE - CZĘŚĆ II

KRUCYFIKS (łac. *Crucifixus* - krzyż z wizerunkiem) - krzyż z wizerunkiem ukrzyżowanego Jezusa Chrystusa ustawiony na ołtarzu podczas sprawowania Eucharystii. Krucyfiks niesiony jest również na czele procesji, ustawiany na mogiłach zmarłych itp. Popularnie, choć nie zupełnie poprawnie nazywany jest krzyżem.

KRZYŻ (łac. *crux* - krzyż) - goły znak krzyża bez wizerunku ukrzyżowanego Jezusa. W starożytności u ludów Wschodu i u Rzymian najbardziej okrutne i haniebne narzędzie zbrodni. Przez śmierć na nim Jezusa Chrystusa stał się znakiem zbawienia i symbolem- godłem chrześcijaństwa. Niesiony jest na czele pielgrzymek, wielu nabożeństw procesyjnych, umieszczany na elementach kościelnych. Noszony na piersiach przez hierarchów kościelnych (biskupów) ma przypominać im o naśladowaniu Chrystusa.

PULPIT (łac. *pulpitum* - podstawa) - wysoki, stojący obok ołtarza pulpit od którego kapłan prowadzi niektóre nabożeństwa, modlitwy wstępu i zakończenia Mszy św. oraz czyta Słowo Boże i głosi kazania i homilie. Nazywany jest również ambonką. Pulpitem nazywamy też podstawkę pod mszał stawianą na ołtarzu.

ABAKUS (łac. *abacus*- stół lub gr. *abaks* - deska) - stolik ustawiony z boku w prezbiterium na którym stawia się naczynia używane podczas Mszy świętej (kielich, ampułki, patenę komunijną, niekiedy monstrancję).

STALLE (łac. *stallum* - ława) - ozdobne ławy w prezbiterium w kościołach katedralnych, kolegiackich i klasztornych przeznaczone dla kanoników, czy zakonników.

TRON (gr. *thronos* - tron) - Miejsce w kościele, lub na placu celebry przeznaczone dla biskupa (tron biskupi), lub papieża (tron papieski). Tron składa się z miejsca- fotela do siedzenia, godła danej osoby i baldachimu- daszka.

BALUSTRADA KOMUNIJNA zwana **BALASKAMI** - w starszych kościołach ozdobny płatek oddzielający absydę od nawy kościelnej otwarty w swej części środkowej i zamykany tworząc jednolity ciąg na czas rozdawania Komunii wiernym.

RELIKWIARZ (łac. *reliquiae* - szczątki) - bardzo ozdobna, często drogocenna trumienka, lub naczynie innego kształtu, w którym przechowuje się relikwie wystawiane na widok publiczny, by wierni mogli okazać im cześć. (cdn)

OPRACOWAŁ **KFAD**

Materiały źródłowe:

Słownik chrześcijanina - symbole, pojęcia, zwroty, nazwy - pochodzenie i znaczenie. Praca zbiorowa. Wydawnictwo - Księży Redemptoryści, W-wa 1997, Zalewski S.: ABC współczesnego chrześcijanina, Wydawnictwo Verbinum, Warszawa 1997.

KONKURS BIBLIJNY (6)

Kontynuujemy czytanie Biblii. Przedstawiamy plan czytania na kolejnych 5 tygodni.

Napłynęły kolejne odpowiedzi na „Konkurs biblijny”. Proponujemy zatem część (6) konkursu.

Odpowiedz na trzy poniższe pytania:

1. Święty Jan w rozdziale 4 swej Ewangelii opisuje, że Jezus uzdrowił syna wysokiego urzędnika królewskiego mieszkającego w Kafarnaum. Autor pisze, że był to drugi znak, jaki uczynił Jezus od chwili przybycia z Judei do Galilei. Jaki był pierwszy znak?
2. W I Księdze Kronik dowiadujemy się o porażce w walce z Filistynami i śmierci króla Saula i jego synów zabitych w bitwie. Jaką jednak śmiercią zginął król Saul i kto z nim zginął taką samą śmiercią?
3. Czym z łaski Pana według Księgi Daniela przysłużył się autor (Daniel) będący w niewoli królowi Nabuchodonozorowi?

Odpowiedzi na pytania prosimy nadsyłać do **8 września br.** z dopiskiem „Konkurs biblijny (6)”. Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi wylosujemy zdobywcę nagrody niespodzianki.

Prawidłowe odpowiedzi na poprzednio zadane pytania (Konkurs biblijny 5) brzmiały:

1. Psalm 51 to pieśń błagalna i pokutna. Wiersz 9 tego Psalmu to początkowe sło-

wa śpiewanej w kościele często pieśni w niedziele. Kiedy tą pieśń śpiewamy?

Pieśń tą śpiewa się przed sumą parafialną w czasie pokropienia wiernych wodą święconą. Śpiewana jest przez cały rok liturgiczny, z wyjątkiem okresu wielkanocnego, przez starsze pokolenie znana jako Aspeges me ...

2. W Liście do Efezjan autor przypomina o stosunkach, jakie powinny panować w rodzinie chrześcijańskiej, nawiązując przy tym do czwartego Przykazania Bożego. W tym samym duchu napominani są bracia w Liście do Kolosan. Podaj rozdziały obydwu Listów o tym mówiące.

List do Efezjan rozdział 6 tytuł dzieci i rodzice list do Kolosan rozdział 3 tytuł „Zasady życia domowego”.

3. Prorok Ezechieli napiętnując występne życie Samarii i Jerozolimy porównuje je do dwóch siostr- nierządnic. Podaj imiona tych siostr i ich przyporządkowanie do poszczególnych miast.

Siostry to Oholiba i Ohola; Ohola oznacza Samarię, a Oholiba Jerozolimę

Prawidłowych odpowiedzi udzieliły **Danuta Rybicka i Ewelina Glazik** (otrzymują pamiątkowe dyplomy) Nagroda przypadła pani **Danucie Rybickiej** zam. przy ul. Kaplicznej 13 w Bydgoszczy. Gratulujemy. Nagrodę wysyłamy pocztą.

ADALBERT

BIBLIA w rok (7)	Dzien tygodnia	Tydzien czytania				
		31	32	33	34	35
EWANGELIE	N	J 1-2	J 3-4	J 5-6	J 7-9	J 10-12
LISTY	Pn	1 Tes 1-3	1 Tes 4-5	2 Tes	1 Tm 1-3	1 Tm 4-6
PRAWO	Wt	Kp 22-24	Kp 25-27	Lb 1-4	Lb 5-8	Lb 9-12
HISTORIA	Sr	2 Krl 21-25	1 Km 1-4	1 Km 5-9	1 Km 10-14	1 Km 15-19
PSALMY	Cz	Ps 90-92	Ps 93-95	Ps 96-98	Ps 99-101	Ps 102-104
POEZJA	Pt	Prz 14-15	Prz 16	Prz 17-18	Prz 19	Prz 20-21
PROROCTWA	So	Ez 43-48	Dn 1-6	Dn 7-12	Oz 1-7	Oz 8-14

Uwaga: Skróty tytułów ksiąg wg Biblii Tyciąclecia

Miejsce tułacza

GDZIE JEST MÓJ DOM?

Co ja uważam za "mój dom"? Cóż, prawdziwy dom, to tak jak Matka, jest tylko jeden. Ten tam nad Wisłą, ciągle pozostanie moim domem. Życie jednak wszystkich nas rzuca w różne sytuacje i budujemy nasze - nowe domy. "I tak - mężczyzna pozostawi swego ojca i matkę..."

Ja już miałem sporo różnych domów: seminarium, wszystkie nasze werbistowskie domy w Polsce i na świecie, a także plebanię na parafiach gdzie pracowałem i pracuję. Wszystkie je otaczam wielkim szacunkiem i wielką troską.

Czy ten w Cascavel, jest moim domem - oczywiście! Dom, to miejsce gdzie żyję, odpoczywam, pracuję... miejsce, w którym czuję się bezpiecznie, o które się troszczę i dbam. Tak było we wszystkich domach w których pracowałem i przebywałem.

Przyznam się, że jestem z natury mojej domatorem, dlatego dom dla mnie to wszystko, to gniazdko z którego wyfruwam i wracam.

O. RICARDO, SVD, BRASIL

KRÓTKIE I BOGATE SŁOWO

Dom - krótkie słowo, lecz bogate w treści. Każdy człowiek, dziecko czy dorosły ma z nim własne skojarzenia. Materialne czy emocjonalne.

*"Ojcowski dom - to istny raj,
dar Ojca Niebieskiego.
Chociażbyś przeszedł cały kraj,
nie znajdziesz piękniejszego."*

Tak zaczynają się słowa piosenki, które brzmią mi w uszach od dzieciństwa. Jednak nie wszystkim dzieciom dom rodzinny kojarzy się z rajem. Bywają dzieci pozbawione go i umieszczane w placówkach wychowawczych, gdzie tęsknią i pragną powrotu przeznając wartość istniejącego tam rodzinnego życia. Dorosli - odpowiedzialni za zaistniałą sytuację, najczęściej uwikłani w nałogi czy niewygodni wychowawczo, nie zdają sobie sprawy, jak wielką krzywdę wyrządzają swoim dzieciom. Jakie wspomnienia będą miały gdy dorosną? Jaki będzie ich przyszły dom?

Dom - to poczucie bezpieczeństwa, ale nie wtedy gdy alkoholowe spotkania są treścią życia dorosłych. Gdy kłótnie i agresja dominują w codziennym życiu. Danuta Miżgalska śpiewa:

*"Tu jest twoje miejsce,
tu masz swój ciasny, ale własny kąt,
tu jest twoje miejsce,
tu jest twój dom."*

Zmaterializujemy ten dom na fordońskim Przylesiu. W większości przypadków słowa piosenki pokrywają się z rzeczywistością.

Jest jednak pewne "ale", którego sprawcami są lokatorzy nie umiejący żyć w zbiorowisku i stwarzający sąsiadom "piekło na ziemi". To już drugie pokolenie "umilających" życie swymi prostackimi zachowaniami pseudo ludzi. Nie obchodzi ich regulamin,

legające. Podejrzewam, że jest to ich sposób na życie wynikający z braku zainteresowań, miserii umysłowej, puszczania na żywioł przez rodziców, braku jakiegokolwiek kontroli. Do tego dochodzi bezrobocie, które jest wygodną wymówką dla nierobów zdobywa-



dobre obyczaje, kultura (bo jest to im obce). Swoje "ja" stawiają ponad wszystko. Co z tego, że ktoś płaci regularnie wszystkie świadczenia, jak z takiego domu najchętniej ucieka. Co z tego, że ma się swój własny kąt, jeżeli nie ma w nim spokoju?

Myślę, że nie czują się też dobrze w swoim domu grupy młodych blockersów "okupujących" klatki schodowe i tereny do nich przy-

jących swoje wykształcenie na ulicy. Który pracodawca zechce przyjąć pracownika z takimi umiejętnościami, skoro miejsc pracy ogólnie brakuje?

Mam okazję porównywać młodych ludzi z różnych rodzin i z zadowoleniem stwierdzam, że postaci wartościowych, z ambicjami jest coraz więcej. Daje to nadzieję na przyszłość.

IRENA G, FOTO MIETEK

Pamięci lotników i lotniska

FORDOŃSKI IKAR

Ten monument upamiętniający istnienie słynnej na cały kraj Szkoły Pilotażu odsłonięto uroczystie, choć z niewielką pompą w dniu 5 czerwca 2002 roku w godzinach przedpołudniowych. Projektantem monumentu był artysta plastyk Tadeusz Nowak.

Pomnik stanął u stóp Czarnej Góry na Osiedlu Szybowników. Żmudne było jego powstawanie. Już kilka lat temu Klub Seniorów Lotnictwa w Bydgoszczy wystąpił do ówczesnych władz Urzędu Miasta z taką propozycją. Wprawdzie sprzeciwów nie było, ale sprawa się ślimaczyła, a można było uczcić tym wydarzeniem odpowiedniejszą rocznicę. Toteż pewnie dlatego nie czekano do przyszłego roku, kiedy to przypadnie równo 70 lat od otwarcia Szkoły, oraz 40 lat od jej zamknięcia.

W tym miejscu należą się słowa podziękowania i uznania za wytrwałość dla pomysłodawcy, ostatniego komendanta Szkoły, pilota Franciszka Gołaty, prezesa Klubu Seniorów Lotnictwa - Zbigniewa Dziedzica, oraz niestrudzenie zabiegającego o powstanie

pomnika prezesa Stowarzyszenia Forum Fordońskiego Jana Kwiatonia.

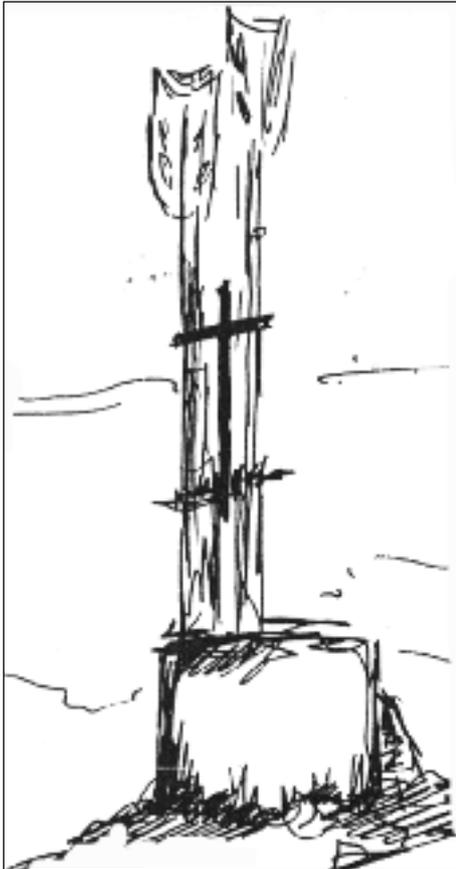
Miłośnicy Fordonu są wam panowie za to bardzo wdzięczni.

Nadmienić należy w tym miejscu, że wśród absolwentów Fordońskiej Szkoły Pilotażu było wielu znanych i zaliczanych do czołówki światowej pilotów. Szkoła zatem miała wysoki poziom szkolenia. Jak powiedziała obecna na otwarciu absolwentka tej Szkoły Teresa Hojanowska, rozpoczęła się od tak zwanych "szurów", czyli spychania szybowca ze zbocza góry. Dla ułatwienia tego ćwiczenia zamontowano na górze urządzenie podobne do wielkiej procy. Szybowiec ślizgał się po trawie, w pewnym momencie wznosił w powietrze, a kiedy kursant skończył lot, samodzielnie musiał go wprowadzić ponownie na górę.

FORDOŃSKI OBSERWATOR,
FOTO MIETEK



Wreszcie, po kilkuletnich staraniach i pukaniu do różnych instytucji i urzędów na Fordonie mamy pamiątkę przeszłości - Ikarą.



HENRYK POLCYN

Henryk Polcyn urodził się 29 lipca 1901 roku w Kassel w Niemczech. Był synem Izzydora Polcyna i Felicji z domu Klunek, lub Klumek. Matka przebywała czasowo w Niemczech, a potem powróciła razem z synem do Bydgoszczy.

Do Szkoły Powszechnej Henryk Polcyn uczęszczał w Bydgoszczy. W naszym mieście ukończył też Państwowe Seminarium Nauczycielskie w dniu 15 czerwca 1924 roku zdając egzamin maturalny.

W latach 1924 do 1930 pracował jako nauczyciel tymczasowy w bydgoskich szkołach powszechnych. Uczył między innymi w Szkole Powszechnej im Królowej Jadwigi przy ulicy Karpackiej, oraz w Szkole Powszechnej im. św. Jana przy ulicy Świętojańskiej. Jednak sytuacja zawodowa nauczyciela była w Bydgoszczy w tym czasie trudna. Henryk Polcyn widząc, że trudno mu będzie w rodzinnym mieście osiągnąć sta-

bilizację w zawodzie przeniósł się w poszukiwaniu pracy do powiatu gostyńskiego. Od 1931 roku pracował początkowo jako nauczyciel w Publicznej Szkole Powszechnej w Wielichowie, gdzie już w 1932 roku uzyskał status nauczyciela stałego. To dało mu możliwość przejścia od 1934 roku do pracy w Publicznej Szkole Powszechnej w Szurkowie.

Emocjonalnie jednak był silnie związany z Bydgoszczą, choćby ze względu na miejsce zamieszkania rodziców. Pewnie dlatego już w 1934 roku zwrócił się z prośbą do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu o przeniesienie go do Bydgoszczy. Prośby tej nie zrealizowano. Ponowił starania w kwietniu 1939 roku składając wniosek o przeniesienie służbowe, tym razem do Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Bydgoszczy. Prośbę swą motywował zamiarem realizacji swych planów matrymonialnych. Z braku miejsc pracy w Bydgoszczy skierowano go czasowo do pracy w Publicznej Szkole Powszechnej w Osławie (powiat Świecie). Pracę miał podjąć z dniem 1 września 1939 roku, jednak w związku z wybuchem wojny nie zdążył. Pozostał w zasadzie bez pracy i co gorsza, bez stałego miejsca zamieszkania. Był bowiem wymeldowany już z swego poprzedniego miejsca zamieszkania z Szurkowa, a jeszcze nie zameldował się w nowym miejscu pracy. Głównie ten fakt wykorzystało Gestapo aresztując go w domu rodziców w dniu 17 października 1939 roku. Został doprowadzony do obozu dla internowanych Polaków mieszczącego się w koszarach 15 PAL-u przy ulicy Gdańskiej.

Rozstrzelany został w grupie kilkunastu nauczycieli w Dolinie Śmierci w Fordonie w dniu 26 października 1939 roku.

W 1947 roku został ekshumowany, a jego szczątki w dniu 10 maja zostały pochowane w zbiorowej mogile na Cmentarzu Bohaterów przy obecnej ulicy Grzmot-Skotnickiego w Bydgoszczy.

PRZYGOTOWAŁ KfAD

Od autora:

Dziękuję Państwu Krystynie i Aleksandrowi z Bydgoszczy, oraz Panom: Krzysztofowi z Solca Kujawskiego i Karolowi z Łobżenicy z ich rodzinami za udzielenie informacji i poświęcony czas.

Materiały źródłowe:

Kronika Bydgoska, tom XV, TMMB Bydgoszcz 1994; Wzmianki z archiwum ZNP; Relacje członków dalszej rodziny z Bydgoszczy, Solca Kujawskiego i Łobżenicy.



30. **Bł. ks. STEFAN GRELEWSKI** urodzony w 1899 roku. Brat księdza Kazimierza, pracujący jako kapłan z młodzieżą w Radomiu. Aresztowany w styczniu 1941 roku trafił do Oświęcimia, jednak wkrótce deportowany go do obozu w Dachau. Zmarł torturowany w dniu 9 maja 1942 roku, w dniu śmierci brata za to, że przygotował go na śmierć udzielając mu posługi sakramentalnej.

31. **Bł. ks. EDWARD GRZYMAŁA** urodzony w 1906 roku. Kapłan diecezji włocławskiej i pracownik sądu biskupiego. Aresztowany w październiku 1939 roku został deportowany do obozu w Dachau, gdzie został zabity przez gestapowca w dniu 1 stycznia 1942 roku.

32. **Bł. o. JÓZEF INNOCENTY GUZ** urodzony w 1890 roku. Franciszkanin konwentalny z Grodna, aresztowany w 1941 roku. Przebywał w obozie w Sachsenhausen i został tam utopiony w wannie w obozowej łaźni przez kapo w dniu 6 czerwca 1940 roku za to, że chory ojciec Guz nie mógł utrzymać tempa powracającej z pracy kolumny więźniów.

33. **Bł. ks. HENRYK HLEBOWICZ** urodzony w 1904 roku. Kapłan archidiecezji wileńskiej i profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Aresztowany w ramach eksterminacji inteligencji polskiej został rozstrzelany w egzekucji w Borysowie (Białoruś) w dniu 3 maja 1940 roku.

34. **Bł. ks. JÓZEF JANKOWSKI** urodzony w 1910 roku. Pallotyn i pracownik Seminarium Duchownego tego Zgromadzenia w Ołtarzewie. Aresztowany za udzielanie pomocy uciekinierom, którym groziły represje ze strony władz hitlerowskich. Po torturowaniu go na Pawiaku trafił do Oświęcimia, gdzie został zakatowany przez kapo obozowego w dniu 16 października 1941 roku. (cdn)

PRZYGOTOWAŁ KfAD



BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ S.A.
ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY

BANKOWY PUNKT OBSŁUGI

ul. Sucharskiego 4, tel. 348-27-91

czynny od poniedziałku do piątku
od 10.00 do 17.00 z przerwą od 13.30 do 13.45

BANKOMAT czynny całą dobę

Z KANCELARII PARAFIALNEJ



CHRZTY
Ja ciebie chrzczę:
w imię Ojca i Syna
i Ducha Świętego

23. czerwca 2002 r.

Adrian Wiktor Landyszkowski
ur. 27.04.2002

Natalia Szindler
ur. 19.03.2002

Oliwia Martyna Stachowicz
ur. 15.04.2002

Oliwier Krzysztof Szulc
ur. 25.03.2002

7 lipca 2002 r.

Julia Marianna Grzonka
ur. 15.05.2002

Mateusz Syka
ur. 31.01.2002



ŚLUBY
Ślubuję ci miłość,
wierność i uczciwość
małżeńską

22. czerwca 2002 r.

Marek Piotr Modrzejewski
Małgorzata Maria Jabłońska

Arkadiusz Robert Jójka
Karolina Joniak

29. czerwca 2002 r.

Arkadiusz Walkiewicz
Aleksandra Kaczanowska

6. lipca 2002 r.

Daniel Jean Laurent Gauvin
Magdalena Ewa Ciemielewska

Jakub Krzysztof Kozłowski
Aleksandra Błoch

Sławomir Rafał Reszkowski
Hanna Raca

Rafał Nowak
Joanna Maria Buzalska

Andrzej Piotr Szychowski
Marta Sobota

13. lipca 2002 r.

Jarosław Wierzbanowski
Mirosława Drewniak



ZMARLI
Błogosławieni,
którzy umierają
w Panu

Roman Rybicki
ur. 18.02.1923 zm. 19.06.2002



**W Radiu „Plus”
znajdziesz
najnowsze informacje
z globu, kraju i regionu,
wiele dobrej muzyki
i wartościowych
audycji.
Radio Plus - radio
dobrze nastawione!**

Mirosław Brodnicki
ur. 12.03.1953 zm. 1.06.2002

Marian Ziółkowski
ur. 14.07.1923 zm. 22.06.2002

Benedykt Dahlmann
ur. 27.02.1945 zm. 22.06.2002

Michał Komarnicki
ur. 13.05.1931 zm. 25.06.2002

Franciszek Miklas
ur. 13.08.1929 zm. 23.06.2002

Regina Lemanowicz
ur. 19.08.1949 zm. 27.06.2002

Bronisław Jakubowski
ur. 25.08.1941 zm. 9.07.2002

Maria Brzykcy
ur. 9.04.1937 zm. 15.07.2002

Eugeniusz Kowalski
ur. 17.11.1935 zm. 15.07.2002

Jan Kutowski
ur. 4.02.1947 zm. 15.07.2002

Stefan Fedek
ur. 31.08.1926 zm. 16.07.2002

spisała **Maria B.**

INFORMACJE

SAKRAMENT CHRZTU ŚW.

Sakrament sprawowany jest przy udziale wspólnoty parafialnej w czasie niedzielnej Mszy św. o godz. 13.00. Dziecko zgłaszają rodzice w Biurze Parafialnym podając kandydatów na chrzestnych (osoby ochrzczone, bierzmowane, praktykujące, mające ukończone 16 lat (jeżeli żyją w małżeństwie musi to być związek sakramentalny). Zgłaszając dziecko do Chrztu św. trzeba przedstawić odpis skrócony aktu urodzenia dziecka z USC. Katecheza odbywa się zawsze przed Chrztu św. w sobotę po Mszy św. o godz. 18.30. Najbliższe terminy Chrztu świętego: **4 i 18 sierpnia oraz 8 i 22 września 2002 r.**

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

Osoby pragnące zawrzeć związek małżeński powinny zgłosić się do Biura Parafialnego celem ustalenia terminu ślubu i spisania protokołu na 3 miesiące przed planowaną ceremonią ślubną.

POGRZEB

Przy zgłoszeniu pogrzebu należy przedłożyć skrócony odpis aktu zgonu z USC.

NOWY DYREKTOR RADIA PLUS

Ksiądz Arcybiskup Henryk Muszyński z dniem 25 czerwca 2002 r. zwolnił ks. dra Rafała GRABOWSKIEGO z funkcji Dyrektora Radia PLUS św. Wojciech w Bydgoszczy. Nowym dyrektorem został ks. mgr **Wenancjusz ŻMUDA**.

Listy do Redakcji „Na oścież”

Bydgoszcz 27. 06.2002 r.

POWAGA DOMU BOŻEGO

Szanowna Redakcjo „Na oścież”. Jako parafianin bardzo często przychodzący w niedzielę do kościoła na Msze o godzinie 13.00 chciałbym poruszyć temat fotografów amatorów podczas przyjmowania przez nasze dzieci sakramentu Chrztu św. Podczas niektórych niedziel jest ich więcej niż rodziców, chrzestnych i tych ochrzczonych dzieci. Biegają po kościele dookoła, często nawet dookoła ołtarza, aby zrobić to upragnione zdjęcie. Wielu z nich nawet nie umie się w kościele zachować, bo wcale nie należą do wyjątków młodzi ludzie z aparatem, czy kamerą i gumą do żucia w ustach. Takie momenty zdarzają się zresztą w czasie całej Mszy. Nawet moment Podniesienia nie jest uszanowany, bo akurat komuś przypomni się, lub może zobaczy coś ciekawego, aby to uwiecznić na kliszy, czy taśmie.

Powstaje pytanie, czy to tak musi być? Czy ci ludzie muszą przeszkadzać innym i muszą zachowywać się jak na pikniku? Dla

większości obecnych na Mszy kościół to jednak miejsce wymagające czci i szacunku. Odbywają się przecież spotkania z rodzicami przed chrztem. Czy nie może prowadzący kapłan tego zabronić? Może wytypować jednego fotografa i kamerzystę tak, jak do przyjęcia do Pierwszej Komunii? Potrafiono tym przypadkiem ten problem opanovać.

Tyle mówi się również o naszych marszałkach. Może ich wziąć do pomocy? Oni na pewno nie pozwolą na takie sytuacje, bo widziałem jak stanowczo reagują w różnych okolicznościach.

Poddaję to pod rozwagę Redakcji i naszym Kapłanom wraz z księdzem Proboszczem. Uważam, że warto coś uczynić dla powagi Domu Bożego, uszanowania i czci dla Mszy świętej. A jak kto będzie chciał mieć dodatkowe pamiątki, czemu się nie dziwię, to po Mszy jest przecież dość czasu na wspólne zdjęcia.

Parafianin ROMAN

(imię i nazwisko znane redakcji)

Od redakcji: Zgadząmy się z opinią Czytelnika, a do sprawy powrócimy w najbliższym wydaniu.

Praca kwalifikacyjna

LICENCJAT

Nasza parafianka i współpracowniczka - Anna Wrzesińska - napisała, pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Marcina Michała Grzybowskiego w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowo Technicznej na Wydziale Humanistycznym Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, pracę licencjacką na temat: "MIESIĘCZNIK PARAFII MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ MĘCZENNIKÓW W LATACH 1993 - 2001".

Na pracę składają się m.in. następujące rozdziały: Prasa religijna, Rozwój prasy religijnej na terenie Europy i Polski, Prasa wyznaniowa w Polsce po wyzwoleniu, Prasa parafialna, ukazująca się na terenie Bydgoszczy po 1945 roku, Miesięcznik parafii Matki Bożej Królowej Męczenników "Na oścież", Powstanie mie-

sięcznika, Tytuł "Na oścież", Kolegium redakcyjne, Ewolucja szaty graficznej, Podstawowe treści, Tematyka "Na oścież" w latach 1993 - 2001, Historia parafii i okolic, Wydarzenia parafialne, Stroina młodzieżowa, Katecheza dla wszystkich, Kontakt z czytelnikiem i innymi mediami, Zakończenie. Pracę uzupełniają cenne wnioski, aneksy i bibliografia.

Dnia 19 czerwca br. praca została obroniona z wynikiem bardzo dobrym. Na spotkaniu Kolegium redakcyjnego 25 czerwca otrzymaliśmy od Autorki egzemplarz autorski.

Serdecznie Jej gratulujemy pomysłu tytułu pracy, osiągniętego wyniku i dziękujemy za wzbogacenie redakcyjnego archiwum o cenną dokumentację.

FRED

„Leki z Bożej Apteki” SKLEP ZIELARSKI

ul. Berlinga 9, 85-796 BYDGOSZCZ,

czynny: poniedziałek-piątek 10.00 do 18.00, sobota 10.00 do 13.00

ZIOŁA * ZDROWA ŻYWNOŚĆ (również dla diabetyków i na diecie bezglutenowej)

PRZYPRAWY * KOSMETYKI NATURALNE

MSZE ŚWIĘTE W NASZYM KOŚCIELE:

w dni powszednie: 7.00 8.30 18.30

niedziele i święta:

7.00 8.30 10.00 11.30 13.00 16.00⁽¹⁾ 18.30 20.00⁽²⁾

(1) - Nie odprawia się w lipcu i sierpniu, (2) - Odprawia się w czerwcu, lipcu i sierpniu

INFORMUJEMY - ZAWIADAMIAMY

16 czerwca członkowie Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej kwestowali na nagrody dla uczestników konkursu „Pokój na świecie”. Zebrano 350 zł, za które członkowie Akcji serdecznie dziękują.

23 czerwca gościliśmy w naszej parafii brata zakonnego Leonida Majewskiego z zakonu kapucynów mieszkającego w Dnieprodzierżyńsku na Ukrainie. Brat Leonid głosił kazanie i była okazja do złożenia ofiar na potrzeby misyjne (więcej wewnątrz numeru). * O godz. 18.00 z okazji „Dnia Ojca” odbyła się modlitwa różańcowa w intencji ojców.

30 czerwca powitaliśmy wikariusza ks. Dariusza Wesołka. Życzymy mu radości i błogosławieństwa w pracy kapłańskiej w naszej wspólnoty. * Członkowie Oazy Młodzieży zbierali ofiary na rekolekcje. Zebrano 790 zł, za które serdecznie dziękują - Bóg zapłać. * Komitet Założycielski Stowarzyszenia Osób Poszkodowanych Decyzjami Orzeczników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zbierał przed kościołem podpisy pod dokumentem dotyczącym zmiany przepisów ustaw orzecznico-rentowych.

7. lipca zbierano ofiary na potrzeby budowy Archidiecezjalnego Ośrodka dla dzieci i młodzieży uzależnionej. Zebrano 890,00 zł. * O godz. 17.30 odbyło się spotkanie Koła Przyjaciół Radia Maryja.

14 lipca to II niedziela miesiąca. Kolekta przeznaczona była na remont ogrzewania naszego kościoła.

25 lipca po Mszy św. o godz. 18.30 nastąpi poświęcenie pojazdów. Zapraszamy wszystkich kierowców. Okazja do wsparcia akcji MIVA. (patrz str. 5 - „Transport Bożego Słowa”)

1 sierpnia przybywają do naszej parafii pielgrzymi piesi z Gdańska do Częstochowy. Potrzeba około 300 noclegów. Zapisy osób przyjmujących pielgrzymów w zakrystii i Biurze Parafialnym.

Od 5 do 9 sierpnia odbędzie się Międzyparafialna Pielgrzymka Piesza na Fordonie. Szczegóły w ogłoszeniach parafialnych.

7 września rozpoczynają się w naszej parafii „Katechezy przedmażeńskie”, które potrwać do 26 października (w oznaczonym okresie w każdą sobotę i niedzielę o godz. 17.00).

Parafialna Schola „Samemu Bogu” zdobyła I miejsce na Festiwalu Piosenki Religijnej w Nowej Wsi Wielkiej k/Bydgoszczy. Gratulujemy.

Przez cały czwarcie trwały Nabożeństwa Czerwcowe. Szczególne świadectwo dawali uczestnicy nabożeństwa odbywającego się o godz. 21.00 przy krzyżu misyjnym. Uczestnikom i członkom wspólnot zaangażowanych w ich prowadzenie serdecznie dziękujemy.

Siostra prowincjalna Zgromadzenia Sióstr Służebnic Ducha Świętego (SSpS) odwiedziła z naszej parafii s. Joannę. Do naszej parafii przybywa s. Adriana z Raciborza.

Parafialny Oddział Akcji Katolickiej ogłosił „gieldę pracy” (szczegóły w gablotce przy wyjściu z kościoła).

Trwają zapisy na piesze pielgrzymki do Częstochowy: w grupie Promienistej (27 lipca do 6 sierpnia) i akademickiej „Przezroczyściej” (26 lipca do 6 sierpnia).

Poradnictwo Rodzinne będzie czynne 24 lipca oraz 7 i 21 sierpnia br.

Trwają prace na budowie Domu Jubileuszowego. Wylewane są ściany piwnic. Potrzeba pomocników - codziennie od godz. 8.00. Zapraszamy. Rozstrzygnięto przetarg na ogrzewanie naszego kościoła. Dziękujemy Parafialnej Radzie Ekonomicznej za sprawne jego przeprowadzenie.

Koronka do Miłosierdzia Bożego codziennie w kaplicy o godz. 15.00.

Adoracja Najświętszego Sakramentu w kaplicy w piątki od 9.00-18.30, oraz w I piątek miesiąca (2 sierpnia i 6 września br.) przez całą noc.

Strona internetowa parafii www.mbk.mg.nieznano.opoka.org.pl a na niej aktualne wiadomości duszpasterskie i intencje mszalne na bieżący tydzień. Stronę aktualizują ks. Edward i pan Krzysztof Wojczak.

Nastąpiła zmiana parafialnego konta bankowego. Aktualne konto jest następujące: **BGŻ S.A. O/Bydgoszcz 20301127-835484-2706-1100.**

Inne informacje na stronach CKK „Wiatrak” i DA „Martyria”.

Miesięcznik „Na oścież” Redaguje kolegium, asystent kościelny - ks. Krzysztof Buchholz * Adres redakcji: ul. Bołtucia 5, 85-791 Bydgoszcz; adres poczty elektronicznej: naosc@lo.pl * adres strony internetowej: <http://www.naosc.lo.pl> * Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega się również prawo do zmiany tytułów i skrótów materiałów. * Wydawca: Rzymskokatolicka Parafia Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy-Fordonie.

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM (C)

OPRACOWAŁ RASKE WIDIP

	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K
1											
2											
3											
4											
5											
6											
7											
8											
9											

ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO:

- 1E Posiadłość ziemska
- 2A Cienka gałązka
- 3E Ozdoba warkocza
- 4A Strug stolarski
- 5E Zarodek
- 6A Egzamin dojrzałości
- 7F Raptus, narwaniec
- 8A Człowiek o czarnej skórze
- 9F Telefoniczny, lub fotograficzny
- PIONOWO :**
- A1 Razowy chleb

- B6 Rodzaj haftu
- C1 Sobotnie święto dla Izraelitów
- D6 Podobno mają je również ściany
- E1 Geldowy pośrednik
- F1 Pokarm Izraela na pustyni
- G1 Imię jednego z Apostołów
- H5 Rarytas z kremem
- I1 Impreza handlowa
- J5 Żołnierska skarpeta
- K1 Kuglarz w cyrku

Odgadnij wyrazy i odczytaj hasło wg niżej podanego szyfru. Poszczególne wyrazy hasła oddzielone są nawiasami. W rozwiązaniu wystarczy podać samo hasło. Oto szyfr: [(8-D) (9-G, 5-I, 4-B, 2-K, 1-A, 9-I, 2-C, 9-D, 5-F, 3-G, 1-H) (3-J, 3-F) (3-J, 5-J, 6-A, 8-B) (5-K, 9-F, 1-C, 8-D, 5-E, 1-G) (1-E, 3-A, 6-C, 1-K, 5-I)]. Rozwiązania należy nadsyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki „Poczty parafialnej” do **8 WRZEŚNIA 2002 roku**. Poprawne rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru to hasło: „**DOBRZE, ŻE JESTEM DZIECKIEM BOŻYM, TO WOŁAM ABBA - OJCZE**”. Nagrodę otrzymuje **Benedykt Szymt zam. ul. Konfederatów Barskich 4**. Gratulujemy. Nagroda czeka w zakrystii.

TELEFONY

- 346-76-25** ks. proboszcz Zygmunt Trybowski, Biuro Parafialne
- 346-76-26** ks. Dariusz Wesołek (wew. 43), ks. Zbigniew Zimniewicz (44), ks. Sławomir Szwagrzyk (42) * ks. Edward Wasilewski (348-51-28)
- 346-31-94** ks. Krzysztof (DA „Martyria”)
- 346-76-27** Siostry SSpS: Krystyna, Mira, Adriana
- 346-31-90** (tel/fax) CKK „Wiatrak”, Miesięcznik „**Na oścież**”
- 346-71-78** Telefon zaufania „Przystań” (pn-pt 17.00-20.00)

ŻEGNAMY I WITAMY

Żegnamy s. **JOANNĘ** (SSpS), naszą katechetkę, animatorkę niedzielnych Mszy św. dla dzieci (11.30), przygotowującą dzieci i młodzież do sakramentów świętych. Zapamiętamy Jej ciągly uśmiech. Za wszelkie dobro - Bóg zapłać. Witamy s. **ADRIANĘ** (SSpS) z **RACIBORZA** oraz ks. diakona **WOJCIECHA RETMANA** z Seminarium z Gniezna. Życzymy radosnej posługi u Królowej Męczenników. Szczęść Boże.

Skład ukończono i oddano do druku 19. lipca 2002 r. Następne wydanie „Na oścież” planowane jest 15 września 2002 roku. Dziękujemy PT Czytelnikom za listy, dowody pamięci i słowa sympatii.